ŚRODA
5 listopada 1947 r.
CZYTELNIK
Nr 303 (976) — Rok III

Dziennik Zachodni

Wydanie ABCDE
Cena 3 zł.

Nota Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie

Niemieckie żądania odwetowe

powtórzeniem metod hitlerowskich

Berlin (PAP). Polska Misja Wojskowa w Berlinie wystosowała do Sojuszniczej Rady Kontroli notę, w której domaga się ukrócenia niemieckiej akcji rewizjonistycznej. Poniżej podajemy tekst noty w streszczeniu.

„Rząd polski — czytamy w nocie — posiada niezbite dowody nielegalnej działalności przesiedleńców niemieckich, przejawiającej się w formie nielegalnych ulotek, zebrań i organizowania stowarzyszeń. Typowymi przykładami niemieckich organizacji rewizjonistycznych są „Bund der Heimattreuen Danziger" z siedzibą w Hamburgu, „Ausschuss der Ostvertriebenen" w Rheydt, „Verein ehemaliger Schlesier u. Oberschlesier" w Hannowerze, „Gemischte Kommission für die Repatriierung nach den deutschen Ostgebieten" w Hamburgu, „Vertretung der Ostdeutschen Betriebe bei der Handelskammer" w Hamburgu.

Nota zwraca uwagę Sojuszniczej Rady Kontroli na szereg wystąpień osób, uprawiających propagandę rewizjonistyczną. Dr Kather domagał się na zebraniu rady przesiedleńców umożliwienia im powrotu na „administrowane przez Polskę tereny". Dr Ryba wypowiedział się dnia 4. 8. br. na posiedzeniu „Landtagu" w Szlezwig-Holsztynie przeciwko zrównaniu przesiedleńców w ich prawach z pozostałą ludnością Niemiec, gdyż mogłoby to osłabić akcję o powrót b. ziem wschodnich do Niemiec. Również publiczne oświadczenie niejakiego Goerlingera na zebraniu „Zonenbeirat" o utworzeniu „niemieckiego rządu emigracyjnego" w strefie brytyjskiej w celu przygotowania akcji powrotu Niemców na zachodnie ziemie Polski, wskazuje na niczym nie skrępowany wzrost kampanii rewizjonistycznej.

Następnie nota wskazuje na to, że na zebraniu „Hauptausschuss der Ostvertriebenen für die britische Zone", grupa wysiedleńców podzielona według okręgów na wzór hitlerowski przyjęła rezolucję w sprawie powrotu do Polski. Celem tych wystąpień jest utrzymanie stanu niepewności wśród przesiedleńców, aby nie dopuścić do ich stabilizacji w Niemczech.

W nocie podkreśla się, że wymienione przykłady dowodzą, iż dotychczasowe oficjalne zarządzenia są nie wystarczające dla położenia kresu odwetowym i rewizjonistycznym dążeniom wśród wysiedleńców. Podobna działalność, tolerowana na dłuższą metę, sprzyja odrodzeniu wojującego pangermanizmu i stanowi niebezpieczeństwo dla pokojowo usposobionych sąsiadów Niemiec oraz dla pokoju świata.

Enuncjacje, oznaczające lekceważenie uchwał czterech mocarstw i zmierzające do tego, aby Niemcy nie akceptowały pewnych rozstrzygnięć, — wystąpienia, skierowane przeciwko niemieckim politykom, którzy na te rozstrzygnięcia się zgadzają, — mają charakter rewizjonistyczny i winny podlegać karze.

Nota przypomina, że hitleryzm w analogiczny sposób rozpoczął swą działalność przy pomocy małych związków regionalnych pod hasłem odwetu i rewizjonizmu. Z tych względów należy tłumić propagandę odwetową i rewizjonistyczną w zarodku.

Polska Misja Wojskowa wyraża przekonanie, że utworzenie jakiegokolwiek „komitetu wysiedlonych Niemców", utrudnia szybką i zupełną asymilację przesiedleńców w nowym miejscu zamieszkania. Może to również w przyszłości spowodować nieporozumienia między Niemcami a ich sąsiadami. Z tych względów należy bez zwłoki podjąć starania o zupełne zlanie się niemieckiego elementu repatriowanego z ludnością niemiecką. Cel ten będzie osiągnięty, jeżeli przesiedleńcy otrzymają taki sam statut prawny, jaki posiada ludność niemiecka osiadła. Zagadnienie to należy rozwiązać przy pomocy specjalnej ustawy, która by nadała przesiedleńcom pełne prawa ludności stałej i zawierała zakaz wszelkiego zrzeszania się na podstawie regionalnej, dotyczącej terenów znajdujących się poza granicami Niemiec.

Z wyżej podanych względów — czytamy w nocie — Polska Misja Wojskowa ma zaszczyt prosić o wydanie ustawy, która by uwzględniła następujące momenty:

1) zakaz jakiejkolwiek propagandy rewizjonistycznej oraz określenie odpowiedzialności karnej za naruszenie tego zakazu;

2) ustalenie ogólnej definicji propagandy rewizjonistycznej w ten sposób, aby definicja ta objęła wszelką działalność skierowaną przeciwko uchwałom poczdamskim, a w szczególności przeciwko postanowieniom, dotyczącym przesiedlenia Niemców oraz granicy Niemiec;

3) zakaz zrzeszania się przesiedlonych Niemców na podstawie ich pochodzenia terytorialnego;

4) zrównanie w prawach Niemców przesiedlonych ze stałą ludnością niemiecką oraz zakaz działalności, zmierzającej do podtrzymania jakichkolwiek różnic między przesiedleńcami a ludnością stałą w Niemczech.

29 października nastąpiło w Warszawie otwarcie jesiennej sesji sejmowej. W pierwszym dniu obrad premier Rządu, J. Cyrankiewicz, wygłosił exposé na temat polskiej polityki zagranicznej i wewnętrznej.

Foto Ag. Ilustr. „API"

Przed konferencją „Małej Czwórki"

Kwestia niemiecka — głównym problemem

Londyn. (obsł. wł.) W związku z mającą się rozpocząć we czwartek bież. tygodnia w Londynie konferencją zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, prasa brytyjska omawia możliwości osiągnięcia porozumienia w sprawie najważniejszego problemu europejskiego, jakim jest bezspornie kwestia niemiecka.

Korespondent „Daily Telegraph" podkreśla, że Wielka Brytania domaga się, aby sprawa traktatu pokojowego z Austrią była zamieszczona na pierwszym miejscu porządku obrad ministrów spraw zagranicznych. Ten sam korespondent stwierdza znaczenie memoriału Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED), złożonego onegdaj Alianckiej Radzie Kontrolnej w Berlinie.

Wśród postulatów, wysuniętych przez niemieckich socjalistów ze strefy radzieckiej należy wymienić: **przeprowadzenie w całych Niemczech plebiscytu w sprawie przyszłej konstytucji niemieckiej i utworzenia rządu niemieckiego, upaństwowienia koncernów przemysłowych i banków, rozparcelowanie większych majątków ziemskich, przejęcie kontroli nad gospodarką niemiecką przez związki zawodowe, zniesienie granic międzystrefowych, unieważnienie wszystkich umów anglo-amerykańskich odnoszących się do połączonych stref zachodnich, oraz natychmiastowe usunięcie wszystkich hitlerowców i przestępców wojennych pełniących funkcje urzędników w administracji niemieckiej.**

Wystawa radziecka w Londynie

obrazuje 30-letni dorobek ZSRR

Londyn (PAP). Z okazji zbliżającej się 30-rocznicy rewolucji październikowej, otwarta została w Londynie wystawa, obrazująca postęp i osiągnięcia ZSRR na przestrzeni 30 lat. Otwarcia wystawy dokonał ambasador radziecki w Wielkiej Brytanii — Zarubin.

Oświadczył on w wygłoszonym przemówieniu, iż ludność radziecka zawsze dążyła i będzie dążyć do polityki pokojowej i zawsze walczyła i będzie walczyć przeciwko podżegaczom do nowej wojny. Naród radziecki walczył i będzie nadal walczyć o wzmocnienie demokracji dla usunięcia pozostałości faszystowskiej ideologii i dla konsolidacji zwycięstwa nad faszyzmem.

Podstawowe zasady zagranicznej polityki radzieckiej — powiedział ambasador — podobne są we wszystkich punktach do wysiłków i nadziei przeciętnego obywatela na całym świecie, który jest wrogi wojnie, wiedząc, iż pociąga ona za sobą nowe ofiary i nowe nieszczęścia.

Amerykański „Drang nach Osten"

Moskwa. (PAP) Znany publicysta radziecki Martinin pisze w „Prawdzie" o przyjaciołach i wrogach jedności europejskiej.

Ekspansja amerykańska — stwierdza Mantinin — niesie kontynentowi europejskiemu nie konsolidację, lecz rozłam i rozruchy. Plan Marshalla usiłuje poszczuć państwa zachodnio-europejskie na państwa wschodniej Europy. Faktem jest, że w miejsce niemieckiej polityki „Drang nach Osten" zjawił się anglo-amerykański wariant, przewidujący wykorzystanie militaryzmu niemiecko-faszystowskiego w celach przestępczych.

W obliczu realnego niebezpieczeństwa dla jedności Europy ze strony anglosaskich imperialistów, partie komunistyczne podnoszą sztandar prawdziwej demokracji, obrony niezależności narodowej i wolności całej Europy — pisze Martinin w zakończeniu swego artykułu. (w)

Mikołajczyk wrócił do „swoich"

Londyn. (obsł. wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin, sekretarz stanu Mayhew w odpowiedzi na interpelację potwierdził, że Mikołajczyk znajduje się na terenie W. Brytanii. Według tego oświadczenia miał on przybyć samolotem i wylądować na lotnisku Manston.

Allighan wystąpił z Partii Pracy

LONDYN (PAP) Garry Allighan, poseł do Izby Gmin pozbawiony w ub. tygodniu mandatu, wystąpił z Partii Pracy. Allighana uznano winnym „nadużycia zaufania i dostarczenia wiadomości, dotyczących prywatnych spraw członków parlamentu".

Zastępca Himmlera zawiśnie na szubienicy

Generał SS Pohl — sprawcą masowego niszczenia narodów

Norymberga (obsł. wł.). Amerykański trybunał wojskowy w Norymberdze wydał w dniu wczorajszym wyrok śmierci przez powieszenie na generała SS Oswalda Pohla, który pełniąc funkcję zastępcy Himmlera, był odpowiedzialny za stan administracji niemieckich obozów koncentracyjnych.

W uzasadnieniu wyroku trybunał stwierdził, że oskarżony dopuścił się przestępstw przeciw ludzkości, popełnił zbrodnie wojenne i ponosił odpowiedzialność za zbrodnie dokonywane przez SS-manów na terenie wszystkich niemieckich obozów koncentracyjnych. Pohl administrował osobiście wszystkimi obozami koncentracyjnymi znajdującymi się nie tylko na terytorjum Rzeszy, ale i na terenie krajów okupowanych przez Niemcy. Uczestnicząc aktywnie w akcji eksterminacyjnej prowadzonej przez reżim hitlerowski przeciw Żydom, Polakom, Rosjanom i osobom innych narodowości, Pohl opracowywał również plany rychłego unicestwienia wszystkiego, co mogłoby się sprzeciwiać rządowi hitlerowskiemu, przez stosowanie najokrutniejszych tortur oraz przeprowadzania pseudonaukowych doświadczeń lekarskich.

Trybunał uznał ponadto winnymi zbrodni wojennych przeciw ludzkości zastępcę Pohla, Augusta Franka, generała Waffen-SS, Karola Fanslau, szefa biura finansowego obozów koncentracyjnych, Hansa Loernera i szefa oddziału dla spraw aprowizacji obozów koncentracyjnych Jerzego Loernera. (pf)

Parlamentarzyści belgijscy u wicepremiera Gomułki

Warszawa. (PAP) W ubiegły piątek wicepremier Władysław Gomułka przyjął na audiencji w Prezydium Rady Ministrów przybyłą do Polski delegację klubu parlamentarzystów belgijskich, w następującym składzie: poseł klubu i senator Libois (komuniści), poseł Pierard i poseł Bracopas (socjaliści), poseł Janssens i senator Motz (liberalni) oraz poseł Descheppern i senator Peteghem (przedstawiciele partii społeczno-chrześcijańskiej).

Parlamentarzystom belgijskim towarzyszyli: sekretarz Unii Międzyparlamentarnej na Belgię i dyrektor biura prezydialnego senatu Humblet oraz z ramienia M. S. Z. wicedyrektor departamentu politycznego Chromecki.

Polonia amerykańska przeciw odbudowie Niemiec

Nowy Jork (PAP). Stowarzyszenie Demokratyczne Polonii w Nowym Jorku uchwaliło na posiedzeniu zarządu głównego rezolucję, w której występuje przeciwko odbudowie Niemiec przez państwa anglo-saskie. Uchwała wzywa ogół Polonii Amerykańskiej do skoncentrowania wszelkich wysiłków wokół akcji przeciwko odbudowie Niemiec i rewizjonizmowi niemieckiemu.

Rezolucja potępia również działalność Schumachera podczas jego niedawnego pobytu w USA i wzywa Polonię do akcji propagandowej na rzecz organizacji pomocy dla Polski.

W dniu Święta Poległych w Katowicach harcerze pełnili wartę honorową przy ul. Zamkowej przed płytą wmurowaną w miejscu egzekucji polskich patriotów, straconych przez Niemców we wrześniu 1939 r. (z lewej). Kompania honorowa na cmentarzu wojskowym w Katowicach podczas składania wieńców w dniu Święta Poległych (z prawej).

Fot. Cz. Datka

15 mil. złotych kredytu na zakup zboża

Lublin (API). W celu dostarczenia spółdzielniom rolniczo-handlowym i Związkom Samopomocy Chłopskiej kapitału obrotowego na zakup zboża dla Funduszu Aprowizacyjnego, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego **przyznał kredyty krótkoterminowe w wysokości 15 miljonów złotych.** Obowiązują one tylko w okresie od zakupienia zboża do przekazania go Funduszowi Aprowizacyjnemu.

Normalizacja życia w Grecji

na terenach oswobodzonych przez powstańców

Ateny (Obsł. wł.). **Korespondenci prasowi donoszą, że w rejonach oswobodzonych przez greckich partyzantów przystąpiono do organizowania administracji cywilnej, tworzenia rad ludowych i opracowania programu reform społecznych mających stanowić zawiązek nowego demokratyczno-ludowego ustroju państwa greckiego. W kilkudziesięciu wsiach znajdujących się w okolicach Lake Prespa i Korestianu wybrano już rady ludowe, które rozpoczęły swe prace, ustalając zasady reformy rolnej, opracowując plan akcji siewnej i program pomocy dla powstańców zmagających się krwawo z monarchistami.**

Dużo uwagi poświęciły rady ludowe zagadnieniu oświaty. Miejscowa ludność dobrowolnie przystąpiła do odbudowy zniszczonych budynków szkolnych. W niektórych okolicach dzieci rozpoczęły normalną naukę. Duży nacisk kładzie się również na rozwój spółdzielczości. Organizuje się liczne spółdzielnie rolnicze, które według doniesień greckiej agencji demokratycznej rozwijają się bardzo pomyślnie.

Według doniesienia radia armii patryzanckiej, naczelny dowódca wojsk demokratycznych, Markos otrzymał od grupy przywódców tureckiej mniejszości zamieszkałej na terenie zachodniej Turcji apel, w którym ludność turecka oskarża rząd monarchistyczny o złe traktowanie i stosowanie terroru wobec osób narodowości tureckiej. Apel podkreśla również, że tureckie placówki konsularne nie podejmują się obrony tureckiej mniejszości narodowej nie troszcząc się zbytnio o obywateli tureckich

Gen. Markos — wódz greckiej armii demokratycznej

Moskwa (PAP). — Czasopismo „Literaturnaja Gazeta" kreśli sylwetkę głównodowodzącego greckiej armii partyzanckiej, generała Markosa. Pochodzi on z Małej Azji, gdzie urodził się w r. 1906. Będąc sierotą, już w dzieciństwie zaczął pracować jako murarz, a następnie jako robotnik rolny. W r. 1921 wraz z całą ludnością grecką wygnany przez Turków z Małej Azji, przybył do Grecji. W tym samym roku Markos wstępuje do Związku Greckiej Młodzieży Komunistycznej. W 1926 r. powołany został do służby wojskowej, gdzie uzyskał stopień sierżanta kawalerii. Po zwolnieniu z armii Markos pracował w organizacjach związkowych i okres lat 1927—1939 spędził jako wybitny działacz greckiej partii komunistycznej, na przemian na nielegalnej pracy rewolucyjnej, na zesłaniu i w więzieniach.

W 1938 r. dyktator grecki Metaksas zesłał Markosa na pustynną wyspę Gawdos, gdzie zastał go najazd faszystowskich Włoch na Grecję. Markos, podobnie jak inni demokraci, zwrócił się do rządu greckiego z prośbą o przyjęcie go do armii, by móc wziąć udział w walce przeciwko najeźdźcom. Rząd grecki odrzucił prośbę Markosa. Po zajęciu Grecji przez Niemców, Markosowi udaje się uciec z zesłania, po czym natychmiast przystępuje do ruchu oporu, staje się jednym z głównych organizatorów EAM i armii wyzwoleńczej ELAS oraz dowódcą Korpusu Macedońskiego. W ustawicznych walkach z okupantem niemieckim gen. Markos wyrasta na niezwykle zdolnego i doświadczonego wodza.

„Gwardia narodowa"

ma pomóc w walce z partyzantami

PARYŻ (PAP) Grecka demokratyczna agencja prasowa donosi, iż premier Sofulis prowadzi przygotowania do utworzenia tzw. „gwardii narodowej", która ma być powołana do walki z armią demokratyczną. Grecka najwyższa rada wojskowa w Atenach została powiadomiona o projekcie reżimu na specjalnym posiedzeniu. Na polecenie Amerykanów w skład armii narodowej mają wejść roczniki 1910 — 1914.

Komentując te zamiary Sofulisa, radiostacja armii demokratycznej podkreśla, że ma się do czynienia z nieudaną kopią specjalnych batalionów bezpieczeństwa, utworzonych w okresie okupacji niemieckiej przez greckich quislingowców, jednakże dzisiejsi najemnicy dolara — oświadczono w radio — nie będą mieli większego szczęścia niż zdrajcy z czasów hitlerowskiej okupacji.

Narody słowiańskie dążą do pokoju

stwierdza kanadyjski min. spraw zagranicznych

TORONTO (obsł. wł.) W przemówieniu wygłoszonym przed kanadyjskim towarzystwem zwolenników liberalizmu kanadyjski minister spraw zagranicznych Laurent oświadczył, że mimo wielu nieporozumień istniejących obecnie pomiędzy wielkimi mocarstwami jest przekonany o intencjach pokojowych Związku Radzieckiego. Potwierdziwszy następnie, że narody wschodniej Europy dążą do umocnienia pokoju światowego, zapewniając sobie w ten sposób możliwość polepszenia warunków materialnych i podwyższenia poziomu produkcji przemysłowej i rolnej, minister podkreślił, że jedynie mocarstwa zachodnie, prowadząc politykę agresji, mogłyby spowodować wybuch trzeciej wojny światowej. W konkluzji minister Laurent wyraził nadzieję, że istniejące pomiędzy mocarstwami różnice poglądowe zostaną usunięte, dzięki czemu podstawy pokoju światowego mogą być znacznie wzmocnione.

Kraje Europy przed obchodem rocznicy Rewolucji Październikowej

Moskwa (PAP). Jak donoszą z Jugosławii, w całym państwie odbywają się obecnie wiece, akademie i odczyty, poświęcone 30-ej rocznicy Rewolucji Październikowej. Nakładem wydawnictw jugosłowiańskich ukazały się dzieła Lenina i Stalina, utwory Gorkiego oraz broszury o osiągnięciach Związku Radzieckiego w dziedzinie przemysłu i kultury.

13 tysięcy miast i wsi czechosłowackich wystosowało do generalissimusa Stalina listy i depesze gratulacyjne. Robotnicy czescy wysłali dotąd 187 tysięcy pocztówek z życzeniami po czesku i po rosyjsku.

W Bułgarji utworzono we wszystkich miastach komisje dla organizacji obchodu rocznicy. Na czele ich stoi ogólnoludowy komitet. Miljony Bułgarów składają podpisy pod listem zbiorowym, wyrażającym wdzięczność narodu bułgarskiego za pomoc udzieloną przez Związek Radziecki.

Na Węgrzech zorganizowano wystawę Związku Radzieckiego. Z okazji radzieckiego święta ukazało się w języku węgierskim 90 utworów pisarzy radzieckich.

W Rumunii zorganizowano specjalny tydzień przyjaźni rumuńsko-radzieckiej.

500 tysięcy obywateli w Finlandii przesłało do Moskwy gratulacje z okazji jubileuszu Rewolucji Październikowej.

W imię pokoju i demokracji

Moskwa. (obsł. wł.) Prasa radziecka zamieściła w dniu wczorajszym na czołowym miejscu odezwę Centralnego Komitetu Wszechświatowej Partii Komunistycznej ku czci 30-lecia Rewolucji Październikowej. Odezwę rozpoczyna pozdrowienie dla narodów walczących o zwycięstwo demokracji i socjalizmu i hasło współpracy narodów w walce o trwały pokój.

Odezwa wzywa pracujących świata do obrony dzieła pokoju i zwraca się do narodów słowiańskich, wyzwolonych z więzów niewoli hitlerowskiej z apelem o pogłębianie przyjaźni, łączącej te narody.

Dalsze hasła wzywają robotników, chłopów i inteligencję pracującą do wzmożenia wysiłków dla odbudowy i stałego rozwoju Związku Radzieckiego.

Historyczna „Aurora"

Moskwa. (PAP) W 30 rocznicę rewolucji październikowej 7 listopada oddany zostanie z historycznego krążownika „Aurora" sygnał do salwy honorowej w Leningradzie. Przed 30 laty salwa z działa tego krążownika skierowanych na Pałac Zimowy obwieściła początek rewolucji.

„Aurora" będąca obecnie statkiem szkolnym, zarzuciła kotwicę w tym samym miejscu u brzegu Newy, gdzie znajdowała się 7. 11. 1917 r. Okrętowi przywrócono wygląd sprzed 30 lat. Komendę do strzału z „Aurory" odda w 30-letnią rocznicę b. komisarz krążownika Bielyszew, który w roku 1917 stanął na czele rewolucyjnej załogi „Aurory".

Warszawa (API). **W roku bieżącym inicjatywa prywatna zainwestowała 6 miliardów złotych w remontach szeregu budowli, gmachów i sklepów w Warszawie. Ministerstwo Skarbu szacowało wkład inicjatywy prywatnej w odbudowę Warszawy na 1 miliard złotych.**

Depesza do premiera Cyrankiewicza

Warszawa (PAP). — **Premier Józef Cyrankiewicz otrzymał nadesłaną do Prezydjum Rady Ministrów depeszę następującej treści:**

„W imieniu demokratycznych księży katolickich wyrażam obywatelowi premierowi podziękowanie za rzeczowe ustosunkowanie się do Kościoła w Polsce, wyrażone w exposé na sesji budżetowej Sejmu.

Solidaryzując się z pracą rządu nad konsolidacją społeczeństwa i utrwaleniem pokoju w Polsce, pragniemy razem z obywatelami wszystkich wyznań, narodowości i partji demokratycznych przyczynić się szczerze do odbudowy naszej zniszczonej Ojczyzny i utrwalenia w niej rządów ludowych.

(—) Ks. ppłk. Zawadzki
dziekan Wojsk Wewnętrznych
(—) Ks. płk. Pyszkowski
w/z. dziekan generalny W. P.

Po wyborach samorządowych w Anglii

Niezadowolenie z polityki Labour Party

Londyn. (PAP) Prasa londyńska zamieszcza komentarze, poświęcone wynikom wyborów samorządowych. **Dzienniki konserwatywne usiłują przedstawić rezultaty wyborów, jako zwycięstwo konserwatystów.** Pisma te sugerują konieczność przeprowadzenia nowych wyborów do parmentu.

Dzienniki liberalne przypisują straty poniesione przez Labour-Party **ogólnemu niezadowoleniu spowodowanemu ograniczeniami wprowadzonymi przez rząd.**

„Times" zwraca uwagę na to, **że decydującym momentem w wyborach samorządowych w Anglii były i są sprawy lokalne, a nie zagadnienia ogólno-narodowe.** Nie mniej jednak dziennik stwierdza, **że wybory samorządowe wykazały, że społeczeństwo brytyjskie jest rozczarowane polityką La-Labour Party.**

„Daily Herald" podkreśla, że konserwatyści przesadzają w ocenie wyników wyborów. Dziennik zaznacza, że konserwatyści wykorzystali dla celów propagandowych ciężką sytuację w jakiej znajduje się Wielka Brytania.

„Daily Worker" podaje, że rezultat wyborów jest wymownym sygnałem niebezpieczeństwa, które grozi Labour Party.

Anglicy — pisze „Daily Worker" — **nie chcą popierać konserwatystów, lecz pragnęli głosować przeciwko obecnej polityce Labour Party.** Oto przyczyny, które naraziły Laubour Party na stratę tylu mandatów.

Wallace u Togliatti'ego

Rzym (PAP). Były wiceprezydent Stanów Zjednoczonych — Henry Wallace, przeprowadził w czasie pobytu w Rzymie rozmowę z przywódcą komunistów włoskich — Palmiro Togliattj.

Międzynarodowi zbrodniarze wojenni

ukrywają się na terenie Niemiec

Nowy Jork. (PAP) Na posiedzeniu plenarnym Generalnego Zgromadzenie ONZ omawiano sprawozdanie komisji prawnej w sprawie zbrodniarzy wojennych. Komisja ta odrzuciła rezolucję jugosłowiańską, wzywającą do popienia przez ONZ tych państw, które nie zastosowały się do zeszłorocznej uchwały w sprawie wydania zbrodniarzy wojennych. Komisja przyjęła natomiast niewiele mówiącą rezolucję brytyjską, która wzywała do postępowania w sprawach zbrodniarzy wojennych „w duchu zeszłorocznej rezolucji".

Delegacja jugosłowiańska wniosła powtórnie projekt tej rezolucji na plenum Generalnego Zgromadzenia. W czasie dyskusji Polska przyłączyła się do oskarżeń Jugosławii i ZSRR, skierowanych przeciwko państwom anglosaskim o ukrywanie zbrodniarzy wojennych w ich strefach okupacyjnych w Niemczech. Delegaci państw słowiańskich podali fakty i nazwiska, dowodzące, że zbrodniarze są nadal ukrywani w obozach w Niemczech, mimo złożonych żądań o ich wydanie.

Ambasador Lange zacytował m. in. wypadek Deeringa, którego funkcja w Oświęcimiu polegała na przekazywaniu więźniów do krematoriów. Deering ukrywa się w Niemczech w polskiej organizacji, korzystając z prawa azylu. Ambasador Lange oświadczył, że odmawianie ekstradycji z powodów politycznych jest nader niebezpieczne i napewno nie pomoże do usprawnienia międzynarodowej współpracy.

Rezolucja jugosłowiańska została odrzucona przez plenum, przyjęto natomiast sprawozdanie komisji prawnej. (w)

Miliardy dolarów strat

Olbrzymia afera fałszerska

Londyn. (tel. wł.) Brytyjski Scotland Yard wpadł na trop olbrzymiej afery. Według ostatnich informacji, które przedostały się do wiadomości publicznej, pewna szajka fałszerzy pieniędzy działała od dwóch lat i dysponowała dwoma wielkimi fabrykami fałszywych pieniędzy w Wielkiej Brytanii i we Francji. Ponadto szajka utworzyła specjalne biura dla przekazywania pieniędzy z Wielkiej Brytanii na kontynent.

Jak wiadomo, wywóz pieniędzy z Anglii poddany został drastycznym ograniczeniom. Według pierwszych informacji fałszerze narazili państwa, które były terenem ich działalności na straty sięgające miliarda funtów szterlingów, czyli 4 miliardów dolarów.

Na zakręcie

Ucieczka Stanisława Mikołajczyka nie wpłynie w istotny sposób na rozwój stosunków politycznych w kraju. Rzuca ona jednak znamienne światło na procesy zachodzące w obozie polskiej reakcji.

Wbrew twierdzeniom reakcyjnej propagandy, stronnictwo o nastawieniu opozycyjnym ma możność istnienia i działania w ramach obecnego ustroju Polski. Stanowisko to niejednokrotnie było podkreślane w wypowiedziach czołowych mężów stanu obozu demokratycznego. Wicemarszałek Zambrowski w przemówieniu swym w sejmie w dniu 30 października m. in. powiedział raz jeszcze, że „system demokracji ludowej nie wyklucza bynajmniej istnienia reprezentacji politycznej o nastawieniu opozycyjnym w ramach ustroju Polski". W podobnym duchu wypowiadali się niejednokrotnie przedstawiciele innych stronnictw demokratycznych.

Polskie Stronnictwo Ludowe Mikołajczyka miało szerokie możliwości swobodnego rozwoju i prowadzenia otwartej działalności politycznej na równi ze stronnictwami Bloku Demokratycznego w ramach istniejącego ustroju. PSL. jednak nigdy opozycją tego rodzaju nie było. Stało się widoczne już na samym początku istnienia tego stronnictwa, iż rzeczywistym celem jego było przywrócenie panowania kapitalistów i obszarników — to znaczy powrót do reżimu przedwrześniowego. Tym się tłumaczy ścisłe powiązanie PSL z faszystowskim podziemiem. Nie wierząc we własne siły, PSL liczyło na poparcie swych anglosaskich mocodawców i stało się rzecznikiem ich polityki, mimo jaskrawej jej sprzeczności z polską racją stanu.

Cele te są nie do przyjęcia dla społeczeństwa polskiego, toteż mikołajczykowcy maskowali je obłudnie pseudo-patriotycznymi i pseudo-demokratycznymi hasłami.

Ucieczka Mikołajczyka stworzyła warunki, w których odbywać się może proces wyzwalania się PSL spod wpływów ekspozytury czynników anglosaskich. Znalazło to swój wyraz w przemówieniu posła Wycecha, który, występując w charakterze prezesa całego PSL, a nie frakcji, oświadczył, iż ucieczka Mikołajczyka ujawniła zagraniczne źródła natchnienia wstecznictwa polskiego. Poseł Wycech zadeklarował poparcie dla dotychczasowej polityki rządu, podkreślając konieczność ogólnego wysiłku całego społeczeństwa dla stabilizacji stosunków wewnętrznych.

Po przemówieniu tym opinii publicznej nie pozostaje nic innego, jak oczekiwać zdecydowanej polityki, zmierzającej do oczyszczenia PSL z elementów mikołajczykowskich.

W towarzystwie sobowtórów politycznych Mikołajczyka, jakimi są np. Wójcik, Bańczyk, Nadobnik i Wójcicki, nie może być mowy o przestawieniu PSL na tory współpracy z całym społeczeństwem w dziele odbudowy i przebudowy kraju Strum.

Drożyzna w Stanach Zjednoczonych

przekreśla plan pomocy

Waszyngton (PAP). Rada gospodarcza prezydenta Trumana wystąpiła z energicznym ostrzeżeniem, że inflacja w Stanach Zjednoczonych może przeszkodzić realizacji ewentualnego planu pomocy, dla zachodniej Europy.

Raport zwraca ponadto uwagę na konieczność wprowadzenia kontroli w celu niedopuszczenia do dalszej podwyżki cen, zwłaszcza na pewne artykuły, które znajdują się w ilościach ograniczonych.

Sekretarz komisji ONZ u min. Modzelewskiego

Warszawa. (PAP). Bawiący w Polsce na zaproszenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Centralnego Urzędu Planowania sekretarz generalny europejskiej komisji gospodarczej ONZ, były szwedzki minister handlu, prof. Gunnar Myrdal w towarzystwie swych współpracowników prof. Kaldora i p. Griersona złożyli wizytę ministrowi Spraw Zagranicznych Zygmuntowi Modzelewskiemu.

*

Katowice. (PAP). Z Krakowa do Katowic przybyła w niedzielę delegacja europejskiej komisji gospodarczej prof. Myrdalem na czele.

Delegacja zwiedziła kopalnie „Szombierki" oraz Piotrowicką Fabrykę Maszyn i Sprzętu Górniczego w Piotrowicach, następnie przeprowadziła szereg konferencji z przedstawicielami naczelnej dyrekcji przemysłu węglowego.

Życie gospodarcze Śląska

jest ściśle związane z portem szczecińskim.
O pracy i życiu tego ważnego i szybko rozwijającego się portu informuje

„KURIER SZCZECINSKI"

Do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży na Śląsku. 4539

Polsko-brytyjska umowa

w sprawie odszkodowań

Warszawa. (PAP). Po pięciotygodniowych negocjacjach w Warszawie rząd Polski oraz rząd Zjednoczenia Królestwa Wielkiej Brytanii doszły do porozumienia w sprawie zasad, jakie będą stosowane przy wypłacie odszkodowań obywatelom brytyjskim, których interesy zostały dotknięte ustawą z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej.

Postanowiono również powołać polsko-brytyjską komisję mieszaną, która ma służyć jako normalna droga porozumienia się obu rządów we wszelkich sprawach, wynikających ze wspomnianej umowy, a dotyczących zainteresowanych brytyjskich obywateli.

Rokowania toczyły się w jak najbardziej przyjaznej atmosferze i odznaczały się całkowitym zrozumieniem przez obie delegacje gospodarczych problemów, stojących przed rządem polskim oraz rządem Zjednoczonego Królestwa.

Dziennikarze katowiccy w Ostrawie

Praga. (PAP). W ubiegłą niedzielę przybyło do Ostrawy z rewizytą 12 dziennikarzy polskich z Katowic, reprezentujących wszystkie pisma katowickie. Na ratuszu ostrawskim powitali ich przedstawiciele miejscowych władz z przewodniczącym miejskiej rady narodowej, Kotasem na czele.

Dziennikarze polscy zwiedzili następnie urządzenia największej w Ostrawie spółdzielni „Budoucnost" po czym podejmowani byli przez swych czeskich kolegów w klubie dziennikarskim, odbywając rozmowy na temat wzajemnej współpracy prasowej.

Witold Rowicki dyryguje w Pradze

KATOWICE. Znany dyrygent Polskiego Radia Witold Rowicki został zaproszony do Pragi, gdzie dyrygować będzie dnia 6 listopada b. r. koncertem muzyki radzieckiej z okazji uczczenia przez wszystkie czechosłowackie partie polityczne Rewolucji Październikowej

8 tysięcy fabryk na Słowaczyźnie

Jednolita struktura przemysłowa Czechosłowacji

(KORESPONDENCJA WŁASNA „DZIENNIKA ZACHODNIEGO")

Praga, w październiku.

Wśród szeregu wykresów i diagramów, jakie można widzieć w Pradze na nowootwartej Wystawie Pogranicza (pogranicze — to czechosłowackie Ziemie Odzyskane) — jednymi z najciekawszych są dane, dotyczące przemysłu, a to dlatego, że Czechosłowacja przeprowadza u siebie zakrojoną na wielką skalę akcję ujednolicenia struktury przemysłowej na terenie całego kraju.

Chodzi w tym wypadku o tereny słowackie, które pozostawały zawsze daleko w tyle poza innymi ziemiami CSR, zresztą nie tylko jeśli chodzi o przemysł, lecz także i pod względem rolnictwa. Nie trzeba dodawać, że uprzemysłowienie Słowaczyzny będzie miało również olbrzymi wpływ na podniesienie produkcji rolniczej w tej części CSR, na unowocześnienie gospodarstw rolnych, co związane jest w wielkim stopniu z problemami elektryfikacyjn. Otóż, jak podano obecnie do wiadomości, z 13 tysięcy średnich i większych zakładów przemysłowych pozostanie na pograniczu czechosłowackim około 5.000 w stanie niezmienionym. Pozostaną tam przede wszystkim zakłady energii elektrycznej i te, które związane są bezpośrednio z pograniczem bądź to stanowiąc dopełnienie jego baz surowcowych, bądź też nierozerwalnie związane z charakterem jego produkcji rolniczej (zakłady przetwórcze przemysłu rolnego). Natomiast około 8.000 fabryk z pogranicza przechodzi na Słowaczyznę.

Karlove Vary są poważnym ośrodkiem przemysłu ceramicznego. Na zdjęciu fragment jednej z fabryk ceramicznych.

Foto Cechopress, Praga

Czym podyktowana została konieczność uprzemysłowienia Słowaczyzny i jak przedstawia się ten problem w programie koszyckim, w planie dwuletnim (nazywanym w Czechosłowacji również planem Gottwalda).

Otóż zostało stwierdzone, że przesłanki polityczne i gospodarcze wymagają ujednolicenia struktury przemysłowej i rolnej wszystkich ziem CSR, a więc w tym wypadku najbardziej zacofanej Słowaczyzny przede wszystkim. Założenie to zostało sformułowane wyraźnie w pierwszym expose rządowym Gottwalda, jak również wprowadzone jako jedna z części składowych do planu dwuletniego. Bez przesady można powiedzieć, że uprzemysłowienie Słowaczyzny jest jednym z najważniejszych zadań planu dwuletniego.

Kluczowym zagadnieniem uprzemysłowienia Słowaczyzny jest stworzenie tam źródeł energii elektrycznej, które umożliwią z kolei stworzenie warunków dla należytego wykorzystania miejscowych zasobów surowcowych. Na Słowacji rozpoczęto wobec tego w przyspieszonym tempie budowę wielkich elektrowni rzecznych głównie na Morawie, Wagu i Orawie (miejscowości: Dubnica, Kostolna, Nowe Miasto, Piszczany). Kontynuuje się również rozpoczęte dawniej budowy zapór rzecznych i elektrowni na Czarnym Wagu. Prócz tego powstaje osobno elektrownia cieplna, obliczona na wykorzystanie zasobów węgla w Novakach.

Plan dwuletni, który zainicjował budowę słowackich hydrocentral i zapór wodnych, mających zdecydować o potencjale przemysłowym tej ziemi — nie przewiduje bynajmniej zakończenia wszystkich robót w terminie dwu lat. Przeciwnie „dwulatka" czechosłowacka jest w tym wypadku tylko częścią całości elektryfikacji Słowaczyzny. Wszystkie nowe elektrownie mają być oddane do użytku dopiero w r. 1952. Jeśli chodzi o ich wartość i o zasięg planu przewidzianego w tym wypadku dla Słowaczyzny, to wystarczy nadmienić, że rok 1952 w produkcji energii elektrycznej słowackiej da cyfry trzykrotnie wyższe od obecnych.

Rzecz prosta, że nie wystarczy samo przeniesienie fabryk z pogranicza i uruchomienie ich przy pomocy nowozbudowanych elektrowni. Fabrykom na Słowaczyźnie zapewnić należy również bazę surowcową. Na tym odcinku plan dwuletni przewiduje zwiększenie wydobycia rud i węgla, jak również unowocześnienie wszelkich urządzeń pomocniczych.

Tak więc w okresie dwu lat zostaną zmodernizowane fabryki metalurgiczne w Filakowie, Trenczańskich Biskupicach, w Dubnicy, Podbrezowej i w Krompach. Osobną częścią „dwulatki" dla ziem słowackich jest budowa zakładów przemysłowych o takim rozmachu, jak np. zakłady przemysłu gumowego w Puchowie, które mają się stać największymi i najnowocześniejszymi tego rodzaju na kontynencie europejskim (roboty w Puchowie zostały już rozpoczęte, a maszyny znajdują się w drodze ze Stanów Zjednoczonych).

Zagadnieniem wiążącym się bezpośrednio z industrializacją jest również przygotowanie dróg i środków transportowych. Jeśli idzie o to, to zdaje się najmniejszy będzie kłopot z transportem kołowym. Najważniejsze na Słowacji drogi wodne. Biorąc pod uwagę tę stronę zagadnienia należy stwierdzić, że przeprowadza się rozbudowę portu w Bratysławie, a także w Komarnie.

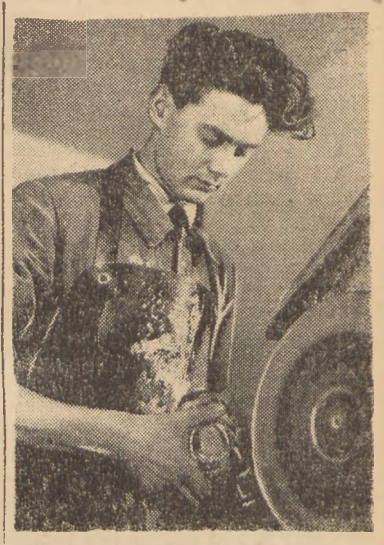

Kryształy stanowią poważną pozycję w przemyśle artystycznym Czechosłowacji. Na zdjęciu jeden z pracowników huty przy obróbce kryształowej wazy.

Foto Cechopress, Praga

Na Słowaczyźnie wschodniej szczególną rolę odgrywa przemysł drzewny, toteż powstaje tam szereg zakładów przeróbki chemicznej i mechanicznej, a zakłady istniejące dotąd otrzymują nowe urządzenia. (Nie od rzeczy będzie tu właśnie dodać, że oglądający nowe kroniki filmowe czechosłowackie mieli właśnie możność przyjrzeć się uruchomieniu jednej z większych hydrocentral na Słowacji, jak również nowym sposobom transportu drzewa z terenów wysokogórskich).

Na pograniczu przemysłu i rolnictwa stoi w końcu ostatnia część planu dwuletniego dla Słowaczyzny. Chodzi tu mianowicie o wybudowanie przetwórczych zakładów dla płodów rolnych. Unowocześnienie rolnictwa, jak również jego należyte wykorzystanie na Słowaczyźnie może w bardzo poważnym stopniu rozwiązać problemy aprowizacyjne w CSR.

Kończąc omawianie spraw uprzemysłowienia Słowaczyzny należy dodać, że będzie to miało w rezultacie dobroczynny wpływ na tamtejsze stosunki wewnętrzne. Jest to o tyle żywotny problem dla Słowaków, że w chwili obecnej daje się tam odczuwać pewien brak pracy, jako następstwo przeludnienia w poszczególnych okręgach wiejskich.

Andrzej Piwowarczyk.

Wystawa polskich ex-librisów

w Paryżu

(KORESPONDENCJA WŁASNA „DZIENNIKA ZACHODNIEGO")

Paryż, w październiku

Jednym z bardzo cenionych tygodników paryskich, poświęconym sztukom plastycznym, jest tygodnik „Arts". Główną cechą tego pisma jest powściągliwość. Chcąc zachować poziom i powagę redaktorzy jego raczej wolą zganić, skrytykować lub przemilczeć, aniżeli wystąpić z przedwczesną pochwałą. Kto więc spotka się z przychylną oceną krytyków pisujących w „Arts", może się rzeczywiście chwalić takim wyróżnieniem. A dotyczy to zarówno artystów pojedyńczych, jak i całych wystaw.

Sukces Dobrzyckiego

W ostatnim numerze sztuka polska odniosła dwa tego rodzaju sukcesy. Sukcesy tym poważniejsze, że „Arts" w małym stopniu zajmuje się sztukami plastycznymi innych krajów i raczej wykazuje skłonności „partykularystyczne". Pierwszy z tych sukcesów spotkał artystę polskiego Zygmunta Dobrzyckiego. Napisano o nim artykuł, wprawdzie niewielki rozmiarami, ale za to pełen pochwał bez zastrzeżeń. Artykuł ten ukazał się w związku z zakupem jednej z ceramik Dobrzyckiego przez państwo francuskie, co również jest niemałym wyróżnieniem. Państwo bowiem rzadko zakupuje dzieła u artystów żyjących, a przeznacza je do Luwru, lub jego aneksów.

Dobrzycki mało jest znany w Polsce. Prawie całe życie spędził za granicą. Studia rozpoczął w Rosji, a od 1923 roku osiedlił się w Paryżu. Zajmował się malarstwem olejnym, grafiką, malarstwem ściennych (fresk jego „Narodziny Venus" ozdabia jedną z sal ministerstwa oświaty w Brukseli), rzeźbą i ceramiką. Te dwie ostatnie gałęzie wypełniają mu pracę w ciągu ostatnich lat. Obok doskonałej techniki, jaką dały mu długoletnie doświadczenia, twórczość jego odznacza się dużą oryginalnością, która głównie polega na stałym niepokoju, jaki odczuwa artysta, a który wyraża się w mistycznym, lub jak kto woli, metafizycznym charakterze jego dzieł.

Drugim sukcesem sztuki polskiej, sukcesem znacznie szerszym jest wystawa polskich ekslibrisów, którą urządzono w paryskiej Bibliotece Narodowej. Spotkała się ona z bardzo życzliwym przyjęciem recenzentów, a odwiedzają ją sporé gromadki miłośników książki.

„W tym mikrokosmosie znajdujemy całą Polskę razem z jej świątyniami, zamkami, miastami i wioskami. Znajdujemy tam również Polskę męczeńską, zwłaszcza w drzeworycie Mrożewskiego, przedstawiającego zbolałego człowieka, przyglądającego się pożarowi Warszawy. Drzeworyt znów Zakrzewskiego, którego tematem jest jeniec wojenny stanowi jak gdyby symbol wytrwałości polskiej z okresu okupacji.

„Ekslibrisy polskie nie opuszczą Biblioteki Narodowej. Po zamknięciu wystawy organizatorzy ofiarują je działowi grafiki wzbogacając go tym samym o nową i jedyną w swoim rodzaju lekcję.

„Owe malutkie grafiki zwrócą na pewno uwagę amatorów książki i amatorów drzeworytów, między innymi i dlatego, że stanowią syntezę różnych tendencji współczesnej grafiki polskiej, reprezentowanej tu przez 30 artystów".

Tak przemawiał Jean Valery-Radot. Zatrzymuję w pamięci jego ostatnie zdanie i zwiedzając wystawę staram się sprawdzić, czy rzeczywiście „reprezentuje ona różne tendencje współczesnej grafiki polskiej".

Skoczylas i inni

Największym i nieomal wyłącznym nauczycielem współczesnych naszych grafików był *Skoczylas*. Wprawdzie mieliśmy genialnego litografa *Wyczółkowskiego*, ale szybko zarzucił on ten rodzaj sztuki. Doświadczony akwaforcista, *Pankiewicz*, żył i uczył poza krajem, w Paryżu, i w życiu naszej grafiki nie odegrał większej roli. Całe więc młode pokolenie wyszło bezpośrednio, lub pośrednio ze szkoły Skoczylasa. Rzecz jednak charakterystyczna, że na ogół nie podporządkowali się oni indywidualności swego mistrza, ale potrafili zachować odrębny charakter.

Bo najcharakterystyczniejszą cechą Skoczylasa jest to, że pole, na którym powstać ma rycina jest zasadniczo czarne i dopiero za pomocą kresek i punktów artysta wydobywa światło. W ten sposób tną *Bartłomiejczyk, Chrostowski, Mrożewski i Połtawski*. Tak ciął również *Tadeusz Cieślewski*, który zginął podczas wojny. Na tego rodzaju drzeworytach mniejszą więc rolę odgrywa linia, zarysowująca kształt, a większą rolę — mniej lub więcej rozjaśnione płaszczyzny.

Ale nie wszyscy poszli po tej linii. *Jahl, Horodyńska*, czy *Zakrzewski* przedkładają raczej technikę rysunkową, a już najbardziej odrębnym, zupełnie wyjątkowym zjawiskiem jest Brandel, którego grafiki zestawić by można z najniezwyklejszymi osiągnięciami Rembrandta. Mam tu na myśli przede wszystkim „Golgotę" z jej przedziwnymi światłami i — rzec by można — kolorami.

Wystawa więc ekslibrisów ma w dużej mierze charakter reprezentacyjny, bo rzeczywiście odzwierciedla kilka kierunków grafiki polskiej. Ma charakter reprezentacyjny również dlatego, że mówi o wysiłku naszych artystów w czasie okupacji, o ich wytrwałości i wierności dla sztuki w tych czasach pogardy i grozy. Praca nad malutkim ekslibrisem wyrażała nie tylko potrzebę artysty oderwania się od tego okna, za którym dzień i noc świeciła łuna, ale stanowiła równocześnie zapewnienie wobec samego siebie, że poza tym światem łun i obozów koncentracyjnych jest jeszcze inny świat i że przyjdzie taka chwila, kiedy koszmar okupacji skończy się. Oglądając więc te ekslibrisy, Francuzi oglądają coś znacznie więcej. Stąd jeszcze jedna zasługa tej udanej imprezy.

W tym miejscu dorzucić należy pewne wyjaśnienie. Niektórym ludziom zdaje się, że ekslibris jest zabawą snobów, że interesuje się nim mała i zamknięta w sobie garstka kolekcjonerów-bibliofilów. Ale nie należy zapominać, że Francja jest ojczyzną luksusowych wydań książkowych i, że we Francji tych bibliofilów i miłośników pięknej książki, sztuki introligatorskiej sztuki drukarskiej i ekslibrisów jest niemała gromadka, ale wielka rzesza.

Władysław Borkowski

J. Prorok — „Pokolenie Zbójników"

— Ha i jakże mam być wesoła? Jagniesia znowu w świecie. Od Kalotów odkazywali przed tygodniem, że uciekła. Myślałam, że lada dzień wróci do domu. A tu tydzień mija i o Jagniesi ani słychu dychu. Może się jej tam gdzie na świecie co złego przytrafiło — objaśniała Hanka i łzy potoczyły się jej po policzkach.

— E, coby tam odrazu znowu miało złe na nią spadać. Wróci. Przecież już tyle razy wracała — tłumaczył dobrotliwie Bronek.

— Ale jeszcze nigdy tak długo nie było cicho o niej. Zawsześmy się po kilku dniach dowiedzieli coś od ludzi. Teraz wypytuję już kilka dni różnych, nikt nic nie wie.

— Przecież Jagniesia nie szpilka, musi się w końcu znaleść — śmiał się Bronek, żeby rozweselić Hankę.

— Pewnie, że się znajdzie, żeby tylko nie za późno. Jeden gazda z Zazadnej, powiedział, że widział jakąś głupią, która wołała w świat, jak prędko biegła gościńcem i skręciła potem na Rusinową Polanę. Mówił, że była wysoka tęga, czerwona na gębie. Pewnikiem Jagniesia i ja teraz nie mogę się nadziwić, czego ona tam szukała na Polanie. A może i poszła dalej w turnie. Jezusie, wtedy jużby było po niej. Przecież tam na każdym kroku śmierć. Pośliźniesz się łatwo i lecisz w dół, jakby piłka.

— Jak chcesz, to jutro mogę ci się wybrać na poszukiwanie za nią — ofiarował się Bronek, przypomniawszy sobie swoje postanowienie, by iść w świat, ku halom, przyjrzeć im się zaraz na wiosnę.

— Naprawdę pójdziesz? — pytała rozpromieniona Hanka.

— Coby nie — odpowiedział.

— Mój złociutki — odezwała się do niego przymilnie. — Idź, idź! Ja ci się już wynagrodzę za to.

— No dobrze. Pójdę. A co mi dasz, Hanuś? — zapytał słodko, z uśmiechem.

Zarumieniła się trochę, bo jakoś to brzmiało w jego ustach dziwnie. Tajemniczo mrugał przy tym oczami.

— No, co mi dasz? — powtórzył uparcie swoje pytanie.

— Czy ja wiem? No, co chcesz?

— Gęby, ale tak porządnie — odpowiedział.

— E, idź, brzydoku — rzuciła mu przez ramię.

Ale Bronek już był przy niej. Pochwycił ją w pół, przycisnął do siebie i zaczął całować. Hej, podobała mu się ta baba już od kilku miesięcy. Ciekawość go też ciągła, jaka to ona, czy taka, jak Jagniesia.

— Jeszcze kto wejdzie — zauważyła, słabo się broniąc od jego pieszczot. Motowidło wypadło jej z rąk. Nie dbali oboje na tak błahą rzecz.

— Jezusie drogi! Jakie to było ciele, jak smok. Przecie by to z tego było krówsko, jakich się na świecie nie widzi. O rety, rety — lamentowała.

— Uspokójże się, stara — pocieszał ją mąż — Jeszcze się doczekasz drugiej, może i ładniejszej.

— Ale to już nie będzie takie ciele ogromne. A jałówka, jak pierwszy raz poroni, to będzie jałowa na całe życie — mówiła wśród żałosnych łez.

— Sprzeda się ją, a kupi inną — radził mąż.

— Zawsze to strata. Nikt ci nie da tyle za jałową, jak za cielną by dał. Dla rzeźnika już tylko ona dobra, moja Gwiazdula kochana. Od cieleciam ją wychowała — lamentowała kobiecina.

W domu wiedzieli wszyscy, że się nie uspokoi prędko. Chyba dopiero za tydzień. Każdego też brał żal za stratą, większy żal, niż jakby umarł kto z rodziny. Przecież takiej krowy nie musisz wyczęściować, nie musisz jej robić weseliska, nie potrzebujesz tyle chować, co człowieka, dwadzieścia lub więcej roków, nie potrzebujesz troszczyć się o przyodziewek. Da się jej żreć siana, w lecie wygna się na hale i rośnie to samo, prawie bez troski.

— Takie krówsko, Boże, Boże — zaczęła znowu płacz stara.

— E, mamo, dajcież spokój, bo wytrzymać już w izbie nie można. Chyba mi się trzeba będzie zabrać w świat, jak tak będziecie banować za krową — postraszył starą Bronek.

Ciągle ją tak straszył, nie zamierzając bynajmniej ruszać się z domu, bo Hanka mu ogromnie przypadła do smaku.

— Lepsza to baba dziesięć razy niż Jagniesia — pomyślał i postanowił, że trzeba będzie do niej dziś zaglądnąć.

— A gdzież byś ty, nieboraku poszedł? — zapytała matka, pełno mając jeszcze w oczach łez i szlochając za każdym słowem.

— A chociażby do Macieja na robotę, pobijać dach. Tam aż huczy od walenia i śmiechów chłopskich. Zebrał jeszcze drugie tyle robotnika i za parę dni chałupa stoi. Teraz zabiera się do fundamentów pod stajnię. Jedno nie skończone, a tam już o drugim myśli, Diable siły w tym chłopie drzemią — mówił Bronek z ożywieniem.

Teraz matka zapomniała od razu o swoim zmartwieniu. Spojrzała na syna z oburzeniem. Oczy jej błyskawicznie obeschły.

— Jabym ci dała, ty bujoku, do Macieja chodzić. Do tego złodzieja, który tak umiał Skupnia wykierować. Nie darmo tam Buńdula opowiadała o tym diable, który się u Macieja zagnieździł. Przecie to sam Lucyper. Psiokrew bestyjsko! Ponad drugich głowę drze. Murowanicy mu się zachciewa. Pałaców. Ej, Boże, Boże! Jak ty możesz patrzyć na to bogoczowskie panoszenie się na świecie.

Amator zakazanej poezji

Zgorzelec (js). Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Zgorzelcu zatrzymał mieszkańca Zgorzelca, 19-letniego Wiesława Zyberta pod zarzutem posiadania i przechowywania w swoim domu pism o treści antypaństwowej.

W czasie rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu Zyberta znaleziono zeszyt szkolny zapisany całym szeregiem wierszyków, napisanych ręką Zyberta. Wierszyki te zawierały w treści swojej wiadomości, mogące wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego oraz obniżyć powagę jego naczelnych organów.

W dochodzeniu zatrzymany Zybert przyznał się do przepisywania tych wierszyków, oraz podał, że pisał je pod dyktandem jednego ze swych kolegów, z tym, że przechowa je sobie do własnego użytku. Nie miał rzekomo zamiaru rozpowszechniania ich treści publicznie.

Ze względu na to, że tego rodzaju przestępstwo jest szczególnie niebezpieczne w okresie odbudowy Państwa, Zyberta do rozprawy umieszczono w więzieniu.

Akcja organizacyjna i społeczna, budownictwo

Prace Zw. Uczestników Walki o Demokrację

WROCŁAW. (st) Do najruchliwszych niewątpliwie organizacji na terenie Wrocławia należy Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację. Objawia on szczególnie dużą żywotność, jeśli chodzi o opiekę nad wdowami i sierotami po poległych uczestnikach walki z faszyzmem. Związek wrocławski liczy obecnie 1500 członków. Oddzielną grupę, składającą się z kilkuset osób tworzą wojskowi w służbie czynnej, b. uczestnicy walk frontowych i partyzanckich. Równolegle działa na terenie uczelni wrocławskich oddział akademicki Związku, liczący ok. 250 osób.

Zarząd wrocławski podjął obecnie kampanię, mającą na celu zorganizowanie kół związkowych w miastach i miasteczkach powiatowych. W trakcie organizacji znajduje się koło w Kątach pod Wrocławiem oraz koło w Sobótce. Obecny zarząd na miasto i powiat Wrocław przy obejmowaniu swych funkcji w 1946 r. przejął od poprzedniego zarządu stan kasy w wysokości 9 tys. zł., nie otrzymując w spadku ani ksiąg kasowych ani kartotek, które musiał zakładać od podstaw.

Ilość członków w okresie sprawozdawczym wzrosła o 1270 osób. Praca zarządu została rozłożona na sekcję opieki społecznej, weryfikacyjną, organizacyjną, kulturalną itp. Przyjmowanie licznie zgłaszających się członków odbywa się na podstawie ścisłej weryfikacji.

W czasie kadencji obecnego zarządu, na którego czele stoi kpt. Fundowicz, zastępca dyrektora Cup-u we Wrocławiu, związek udzielił licznych zapomóg, rozdzielił większe ilości artykułów żywnościowych i przydziałów odzieżowych. W trakcie organizowania jest Fundusz Stypendialny z kapitałem zakładowym ok. 300 tys. zł., oraz z podobnym kapitałem Bezprocentowa Kasa Pożyczkowa.

Z prac na szerszej arenie społecznej podkreślić należy dążność związku do koordynacji działalności wszystkich organizacji kombatanckich, jak Związku Inwalidów Woj., Zw. Osadników Wojskowych i Zw. b. Więźniów Politycznych. Wyrazem tych starań było powstanie komisji koordynacyjnej.

Związek podjął się wielkiego dzieła odbudowy dużego bloku przy ul. Podwale Oławskie 16, zniszczonego w 45 proc. W domu tym mieścić się będzie siedziba Zarządu na miasto i powiat Wrocław oraz zarząd Koła Akademickiego Związku. Dotychczas wymieniony Zarząd mieścił się przy Podwalu Oławskim 2, w siedzibie Zarządu Wojewódzkiego, gdzie znajduje się również rozrastająca się stale Szkoła Muzyczna założona przez Związek. W nowym gmachu znajdzie ponad to pomieszczenie klub, świetlica, oraz wielka biblioteka Związku. Górne piętra domu oraz oficyna przeznaczone będą na hotel — bursę, dla uczącej się młodzieży członków Związku i ich rodzin. Ponad to znajdzie tam pomieszczenie organizowana obecnie Mechaniczna Spółdzielnia Pracy, która będzie produkować narzędzia do obróbki metali i przeprowadzać naprawy maszyn precyzyjnych.

Zarząd Związku na miasto i powiat Wrocław złożył już na odbudowę tego domu około miliona złotych. W połowie listopda oba zarządy będą mogły przenieść się do nowego wyremontowanego gmachu.

Równocześnie prowadzony jest dalszy remont zabudowań na Wzgórzu Partyzantów przy ul. ks. Piotra Skargi. W okresie letnim Związek prowadził na Wzgórzu otwartą kawiarnię, w której zatrudniał 12 osób personelu składającego się z członków Związku i podopiecznych. Otwarcie lokalu nastąpiło w lipcu br. po przeprowadzeniu remontu kosztem ponad 200 tysięcy zł. Lokal ten cieszył się dużym powodzeniem, o czym świadczy uzyskana w ciągu niespełna trzech miesięcy kwota około 300 tys. zł. dochodu. Kontynuowany obecnie remont na Wzgórzu oraz nabyte doświadczenie w prowadzeniu przedsiębiorstwa pozwolą w przyszłym sezonie postawić ten lokal na wyższym jeszcze poziomie.

Banda przemytników w potrzasku

Karpacz. (js) Od pewnego czasu na terenie Karpacza grasowała nieuchwytna banda przemytników, która w rejonie Śnieżki przekraczała nielegalnie granicę polsko-czeskosłowacką, biorąc z sobą większe partie tłuszczu, zwłaszcza słoniny. W powrotnej drodze przemytnicy zaopatrzeni w buty, materiały na ubrania, skórę i inne artykuły, ponownie nielegalnie przekraczali granicę, sprzedając przyniesione artykuły na terenach Polski.

Wdrożone śledztwo ustaliło nazwiska przemytników. Okazali się nimi mieszkańcy Kowar: 45-letni Józef Ciuk, 44-letni Jan Doskocz, 24-letni Franciszek Nowicki i 37-letni Czesław Morus. Cała czwórka przyznała się do winy. Niebawem staną oni przed sądem.

Schroniska przed zagładą

Co na to „Orbis"?

Karpacz (js). Przejęcie przez „Orbis" schronisk w Sudetach nasuwało nadzieję, że nareszcie gospodarka schroniska wejdzie na właściwe tory. Tymczasem gospadarka ta ograniczyła się do przejęcia i przybicia tablic zakazujących dalszego rabunku tych obiektów. Wiele schronisk zupełnie opuszczonych, brak im centralnego ogrzewania, światła, wody, co w rezultacie nasuwa smutne refleksje wobec nadchodzącej zimy. I tak schronisko Szrenica, dotychczas świetnie zachowane, a pozbawione centralnego ogrzewania, wobec całkowitego zaniedbania robót, mimo uchwalonego kosztorysu na 400.000 złotych, skazane jest na unieruchomienie i całkowite zniszczenie. Schronisko na Kwarcu, w górach Izerskich, które kosztem 190.000 złotych otrzymałoby wodę, światło i centralne ogrzewanie, jest opuszczone całkowicie i los tego obiektu jest przesądzony wobec nastania poważnych chłodów w Karkonoszach.

Podobne braki są w wielu innych schroniskach sudeckich, to też należy z niepokojem oczekiwać zbliżającego się sezonu zimowego, bowiem staniemy znów wobec katastrofalnego braku pomieszczeń dla sportowców i turystów. Kosztem 2 milionów zł można schroniska te zagospodarować i oddać do użytku, w przeciwnym razie licząc się z wpływami zimy i rabunkiem pozostałego mienia, suma ta w przyszłym sezonie wzrośnie do 20 milionów zł.

Czyż by istotnie „Orbis" nie posiadał odpowiednich funduszów na ratowanie obiektów, którymi winien się opiekować?

Pierwsze w Polsce

Liceum Mechaniczno-Rolnicze w Sobieszowie

Łomnica. (js) Zostało tu uruchomione pierwsze w Polsce Liceum Mechaniczno-Rolnicze, którego właściwą siedzibą będzie Sobieszów. Liceum jest koedukacyjne i posiada w chwili obecnej 28 uczniów i 4 uczennice oraz 6 wykładowców z dyrektorem instytucji inż. Wacławem Bilińskim na czele. Uczniowie rekrutują się przeważnie z młodzieży wiejskiej, przy czym 30% pochodzi z centralnych województw.

Wykłady w liceum mają charakter ogólnokształcący, jednakże głównym tematem są nauki przyrodnicze.

Liceum posiada sprzęt mechaniczny stosunkowo ubogi. W dniach najbliższych ma nadejść nowy zespół maszyn rolniczych z przydziału Ministerstwa Rolnictwa, co niewątpliwie podniesie ogólny poziom nauki.

Przy liceum znajduje się internat, przy czym uczniowie regulują opłaty ze stypendiów, jakie otrzymują z różnych instytucji państwowych i samorządowych. Nauka w liceum jest bezpłatna.

Po otrzymaniu od nadleśnictwa budynku, liceum przeniesione zostanie na stałe do Sobieszowa.

Samobójstwo hitlerowskiego kata

Wspólnik stanie przed sądem

Lubań (js). Władze bezpieczeństwa publicznego zostały zawiadomione, że na terenie gromady Olszyny, pow. Lubań, mieszka 57-letni Roch Przybylski, który w czasie wojny był volksdeutschem i działał na szkodę Polaków. Na skutek tego doniesienia Przybylskiego zatrzymano i wdrożono dochodzenie, które wykazało, że Przybylski mieszkając w czasie wojny w Krakowie, w roku 1943 istotnie przyjął i podpisał volkslistę. Po podpisaniu volkslisty został on wysłany w roku 1944 do Kamienicy, pow. Jelenia Góra, gdzie był kierownikiem robót na nowo budującym się lotnisku wojskowym. Na lotnisku pracowali Polacy, wywiezieni na przymusowe roboty. Przybylski odnosił się do nich wrogo, bił ich bez jakiegokolwiek powodu, zmuszał do pracy ponad siły, a nadto robił na nich doniesienia do żandarmerii niemieckiej, co w rezultacie przynosiło nowe prześladowania ze strony władz niemieckich.

W czasie swej pracy na lotnisku Przybylski zajmując kierownicze stanowisko, z Polakami w ogóle nie obcował, nosił ostentacyjnie swastykę i korzystał ze wszystkich przywilejów przysługujących Niemcom, a w szczególności z przydziałów żywnościowych, niejednokrotnie powiększanych skonfiskowanymi racjami zatrudnionych Polaków.

Po kapitulacji Przybylski uciekł do Olszyn wraz ze swym zwierzchnikiem, kierownikiem lotniska, Fliegerem, który był specjalistą od zadawania robotnikom tortur niezwykle wymyślnych. Fliegera rozpoznano bardzo rychło. Aresztowano go natychmiast i osadzono w areszcie milicyjnym. Wiedział on, co go czeka i postanowił sam sobie wymierzyć sprawiedliwość. Powiesił się w celi. Jego najbliższy współpracownik, Przybylski, aresztowany został po dwóch latach, tj. przed kilku dniami. Będzie on w krótkim czasie postawiony przed sąd.

Handlował z Niemcami

Waluciarz na motocyklu

Lubań. (js) Przed kilku dniami patrol W. O. P. zatrzymał w okolicach Szymbarku jadącego motorem 39-letniego Stefana Łukańskiego ,zam. w Zawidowie przy ul. Strzeleckiej 6, który wiózł na siodełku jakiegoś Niemca nieustalonego nazwiska. Obu jadących zatrzymano i wszczęto dochodzenia, które dało sensacyjne wyniki.

W pierwszych dniach czerwca br. do sklepu rzeźniczego Mieczysława Bartnickiego w Zawidowie przybył jakiś Niemiec celem kupna słoniny. Zastępujący swego szefa Łukański nabył od owego Niemca 4000 marek niemieckich, dając mu wzamian 10 kg słoniny.

Łukański sprzedał następnie otrzymane marki jednemu z krawców, otrzymując po 3 złote za markę. Krawcem okazał się również Niemiec Dietz, który miał być w najbliższych dniach wysiedlony z Polski.

Przesłuchany Stefan Łukański przyznał się do winy i wyjaśnił początkowo, że nabył marki niemieckie za słoninę, gdyż chciał na tym zarobić, później zaś podał, że marki musiał przyjąć, bowiem kupujący nie posiadał innej waluty, a krawcowi zapłacił markami za uszycie spodni.

W najbliższym czasie Łukański stanie przed sądem oskarżony o handel walutami.

Zaduszki w Jeleniej Górze

JELENIA GÓRA. (js) Święto Umarłych w Jeleniej Górze obchodzono w bieżącym roku niezwykle uroczyście. W pierwszym dniu świąt w Teatrze Miejskim odbyła się podniosła akademia żałobna.

Akademię zagaił prezes zarządu Sier. Rodz. Radiowej mec. Barski. Jako przedstawiciel Rządu wzruszające przemówienie wygłosił wicestarosta Piotrowicz, a następnie dyr. Tazbir.

W części artystycznej akademii występował chór Polskiej YMCA oraz druhowie I Hufca jeleniogórskiego, artysta Opery Warszawskiej Tymoteusz Czerny, kompozytor Miller, Inwalidzi Wojenni — Koła jeleniogórskiego i orkiestra filharmoniczna Zw. Zaw. muzyków. Dyr. Teatru Miejskiego Zuzanna Łozińska wykonała wiersz 13-letniej Teresy Bogusławskiej.

W drugim dniu świąt, po uroczystym nabożeństwie w kościele parafialnym, procesje udały się na cmentarz, aby złożyć wieńce na grobach poległych żołnierzy i pomordowanych ofiar obozów koncentracyjnych.

SUKIENKI
długie czy krótkie?
Plebiscyt kobiet w 41 numerze 4551
„Moda i Życie Praktyczne"

Czworonożni pacjenci

Jelenia Góra (js). Jedną z pożyteczniejszych instytucji na terenie Jeleniej Góry jest niewątpliwie miejska lecznica dla zwierząt.

Miejska lecznica dla zwierząt w Jeleniej Górze udzieliła w ostatnim miesiącu porad i zabiegów 35 koniom, 2 buhajom, 2 wołom i 22 krowowm. Dalszymi pacjentami lecznicy były — 72 świnie, 8 kóz, 96 psów i 2 koty.

Opieka w lecznicy nad czworonożnymi pacjentami jest niezwykle troskliwa, nic więc dziwnego, że lecznica ta cieszy się zrozumiałym powodzeniem i uznaniem właścicieli zwierząt.

J. Prorok — „Pokolenie Zbójników"

— A niech się tam buduje, jak ma z czego — wmieszał się do rozmowy stary Fafleta.

— Tyś zawsze taki był tłuk — krzyknęła gniewnie żona — Chyba mi Bóg rozum pomieszał, żem za takiego dziada się wydała. Jak bym była poszła za Stachonia Pawła, tobym w murowańcu sobie jak pani siedziała i nie musiała się wstydzić przed takim głupim Maciejem.

Stary nie odezwał się ani słowa. Ani się nawet nie obruszył na to narzekanie. Przecież słyszał je tyle razy i wiedział, że do śmierci jeszcze je moc razy posłyszy.

Bronek wyleciał na pole i skierował się do Jagniesinego domu. Skoro tylko znalazł się na polu, uderzyły go zapachy bijące od wilgotnych pól. Przystanął na chwilę. Szła od ziemi jakaś zawrotna, oszałamiająca radość. Zdawało się, że każda grudka ziemi zaczyna się podnosić, ruszać, kłuć przeróżnymi kłączami, jakie w niej pod spodem tajemnie kiełkowały.

Ze śniegu nie było już ani śladu po polach. Białe jego płaty leżały jeszcze po potokach, w lesie, pod lasem gdzieniegdzie, botam słońce nie zaglądało i nie miało tyle siły, by od razu uporać się z nawalonym tego roku obficie śniegiem. Jednak i te pozostałe jęzory zimy znikały szybko i prawie co dzień można było widzieć, jak się cofają, kurczą, pozostawiając za sobą wilgotne paski, które nazajutrz już wysychały.

Drogi wyschły zupełnie i miejscami unosił się z nich kurz. Gdyby nie zbliżające się święta, ludzie napewno by już wyjeżdżali w pola do wiosennych prac. Ale nie opłaciło im się babrać roboty i rozbijać ją na części. Więc czekali. Bywało, że nieraz i w maju, zaraz w pierwszych dniach, wyruszano w pola, bo śnieg tak długo uporczywie leżał po polach. Wiedzieli dobrze, że tu, w górach, u stóp wysokich turni, nigdy, chłopie, napewno nie możesz wiedzieć, co jutrzejszy dzień przyniesie, czy nie zaciągnie jakimś ziąbem od gór. Więc się nie przejmowano tymi kilkoma dniami zwłoki.

— Jezusie drogi! Ale to już wiosna — pomyślał Bronek, gdy tak chłonął w siebie te odgłosy zbudzonej natury. — Nawet skowronek wzbija się już w powietrze nad nietkniętymi ziemniaczyskami i oziminami.

Wzrok jego spoczął na granatowych halach. Przypomniał sobie przeróżne polany i stoki, po których pasał.

— Jak też to teraz może tam wyglądać. Jeszczem nie był nigdy tak wcześnie, zaraz po zimie tam — myślał.

I postanowił sobie, że jutro zaraz z rana skorzysta z wolnego czasu i pójdzie w góry, na hale. Ciągło go tam, żeby się wszystkiemu przyjrzeć, zobaczyć, wchłonąć w siebie ten obraz tajemniczy, który się z daleka mieni różnorodnie i raz jest niebieski, raz jaśniejąco czerwony, jak Czerwone Wirchy w jesieni, to znowu białawy nawet i w ciągu lata, skoro na turnie spadnie raptowny śnieg i zawieje chłodnym powietrzem daleko, aż po Gorce.

Gorce przypomniały mu Turbacz, na którym też raz pasł owce, bo tanio wydzierżawili tamtejsi hale. Spojrzał na nie. Pogodny dzień pokazywał ich niewyraźne pasmo na końcu widnokręgu. Widać ich było stąd, widać. I Babią Górę, skąd Wisła wypływa, mogłeś dojrzeć z wysokich wirchów grap, skoro czyste powietrze oddaliło Tatry nieco od oczu. Bo gdy były bliziutko, jak na dłoni, znak, że wilgoć zbiera się po dalekich widnokręgach, deszcz grozi. Wtedy horyzont bywał zasnuty mgłą, której nie dało się przebić wzrokiem.

— To my sobie tu siedzimy, jak w gnieździe. Tu wysoki mur granitowych wielkoludów. Na przeciw niższe, ale przecież pokaźne Gorce. Tam, gdzie słońce zachodzi. Tatary, Łosiówki i Gubałówka. A z przeciwnej strony znowu Czarnogóra i Grońskie Grapy. Jak w gnieździe. Miły mocny kany! — rozgrzewał się co raz bardziej tym widokiem.

Poszedł dalej, ku Jagniesinej zagrodzie. Hanka siedziała na ławie pod oknem i majstrowała coś koło warculi, góralskiego kołowrotka.

— Cóż, Hanuś, porabiasz? — rzucił jej przyjazne pytanie.

— Zwijać chcę nici - odpowiedziała.

— Dużoś, jak widzę, naprzędła — pochwalił młodą gosposię.

— Tak sobie — odpowiedziała mu smutnie, wstała i pochwyciła motowidło.

Niepokaźny to był sprzęt. Patyk z nabitymi dwoma poprzecznymi listewkami. Jakżeż jednak pożyteczny. Jak się go chwyciło w rękę i nawijało nici na wszystkie cztery rogi poprzeczek, to szły pasma równiutkie, gładkie. Co dwadzieścia nici, zawiązywało się kluczkę, taką sprytną, że potem wystarczyło tylko pociągnąć, a zwalniało się całe pasmo, następne ciągle trzymając na uwięzi, by się nie rozleciały. Jak z takiego motowidła zeszły potem nici, to można je było prać, gotować w popiele olszynowym, by wybielały, suszyć, zwinąć w podłużną kukiełkę — nici się nie pomierzwiły, ani nie poplątały.

Nawijanie szło szybko. Wymagało tylko uwagi i liczenia. Trzeba było mieć i siły w ręce, by trzymać tak przed sobą motowidło i obracać nim miarowo wedle nawijania, by górny koniec stawał się dolnym i na odwrót. Ale zwijanie takie to radość, bo to już koniec żmudnej pracy przędzenia. Potem już tylko knopka musi sobie głowę suszyć nad płótnem.

— Czemużeś, Hanuś, taka smutna? — zapytał Bronek.

Fabryka „ŚWIATOWIT" w Myszkowie

poszukuje zaraz

2 techników-mechaników

do Biura Konstrukcyjnego.
Zgłoszenia osobiste z dokumentami przyjmuje Wydział Personalny. — Mieszkania kawalerskie do dyspozycji. — Przy fabryce jest czynne kasyno, gdzie można się stołować. 4565

Ogłoszenie o przetargu

Biuro Konstrukc. Odbudowy P. F. S. J. Nr 4 w Szczecinie Al. Jedności Narodowej 17, ogłasza przetarg nieograniczony na przeprowadzenie następujących prac na terenie Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu w Żydowinie k/Szczecina.

1. **Wykonanie konstrukcji żelaznej spawanej pomostu wraz z montażem składającej się z konstrukcji zasadniczej, 10-ciu zsypów, wózka wywrotnego, oraz urządzenia napędowego .**
2. **Wykonanie zaprojektowanej przez oferenta konstrukcji do umocowania „Demaga" wraz z urządzeniem do naprężania liny ciągnącej.**

Oferty należy składać w wariantach:

1. Na wykonanie konstrukcji z materiału dostarczonego przez P. F. S. J. Nr 4.
2. Na wykonanie konstrukcji z materiału oferenta.

Podkładki przetargowe wraz z opisami technicznymi i rysunkami otrzymać można po cenie kosztów własnych w Ekspozyturze Biura Konstrukcyjnego Odbudowy P. F. S. J. Nr 4 w Szczecinie Al. Jedności Narodowej 17

Dyrekcja Państwowej Fabr. Sztucz. Jedwabiu Nr 4 w Żydowinie zapewnia pracownikom zatrudnionym przy wykonywaniu wyżej wymienionych prac pomieszczenie i wyżywienie w stołówce fabrycznej.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie pomostu" należy składać w Biurze Konstrukcyjnym Odbudowy P. F. S. J. Nr 4 w Szczecinie, Al. Jedności Narodowej 17.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 10. 11. 47 r. o godz. 10 w Biurze Konstrukcyjnym Odbudowy P. F. S. J. Nr 4 w Szczecinie, Al. Jedności Narodowej 17.

Do oferty należy dołączyć kwit wpłaconego wadium w wysokości 1% oferowanej sumy na konto B. G. K. 78 w Szczecinie,

Dyrekcja P. F. S. J. Nr 4 zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyny, 4542

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach

zakupi z wolnej ręki partiami

około 1500 sztuk długich i 500 sztuk krótkich

kożuchów baranich

nowych, niekrytych, z rękawami i kołnierzami futrzanymi, odpowiadających ściśle warunkom technicznym zatwierdzonym przez Min. Komunikacji.

Zakup kożuchów odbywać się będzie, do czasu dokonania pełnego zakupu, w nieświąteczne wtorki, środy, czwartki i piątki od godz. 10—12 w Katowicach, ul. Dworcowa 8, pokój nr 316, gdzie są do wglądu obowiązujące warunki techniczne. (PAP) 4554

ZARZĄD MIEJSKI W GŁUCHOŁAZACH
powiat Nysa

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wydzierżawienie na okres 5 lat hotelu „Piast" w Głuchołazach, ul. 3 Maja nr 35, składającego się z 26 pokoi z częściowym umeblowaniem bez pościeli, sali restauracyjnej, bufetu, kuchni z urządzeniem oraz garażów.

Oferty należy składać do dnia 14 listopada 1947 r. godz. 15.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 14 listopada 1947 r. godz. 17.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta niezależnie od wysokości oferowanej kwoty za dzierżawę oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów. 4545

BIURO BUDOWY URZĄDZEŃ KOKSOWN.
Przedsiębiorstwo Państwowe
ZABRZE, ul. Opolska nr 8

przyjmie zaraz

inżynierów-konstruktorów

zarówno z doświadczeniem w budowie pieców przemysłowych, aparatury chemicznej i urządzeń transportowych, jak i młodych absolwentów wyższych i akademickich szkół technicznych, oraz

samodzielnego księgowego

z praktyką w księgowości przemysłowej.
Warunki do omówienia, mieszkanie zapewnione. — Do zgłoszeń pisemnych należy dołączyć dokładny życiorys. (PAP) 4527

ZARZĄD MIEJSKI W PIEKARACH ŚLĄSKICH
ogłasza

przetarg nieograniczony

na sprzedaż samochodu osobowego marki „Opel-Kadet"

Oferty z podaniem ceny kierować należy do dnia 15. 11. 47 r., godz. 10-ta rano pod adresem Zarząd Miejski Piekary Śląskie Oddział Ogólny. Otwarcie ofert nastąpi dnia 15. 11. 47 r. o godz. 11-tej w Zarządzie Miejskim, gdzie też można w/w samochód oglądać i zasięgnąć szczegółowych informacji.

Nabywca obowiązany jest uiścić całą cenę natychmiast po zdecydowaniu sprzedaży oraz niezwłocznie odebrać nabyty samochód.

Do ceny nabycia dolicza się 5% tyt. opłat manipulacyjnych i 1% tyt. podatku od nabycia praw majątkowych.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu jak i wyboru oferenta bez podania przyczyn i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu.
4543 BURMISTRZ

FABRYKA „BRACIA BAUERERTZ"
W MYSZKOWIE — ogłasza

przetarg

na dostawę: 15 ton owsa i 3 ton jęczmienia.

Oferty kierować do Wydziału Zaopatrzenia fabryki, do dnia 20. 11. 47 r. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferty, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów. 4557

ZAKŁADY CERAMICZNE W KRZESZOWICACH
zakupią:

Prasę
do badania materiałów ogniotrwałych na wytrzymałość na zgniatanie,

Komplet urządzeń
do badania porowatości, nasiąkliwości i ciężaru właściwego materiałów ogniotrwałych,

1 maszynę do liczenia
(arytmometr),

1 maszynę do pisania
z długim wałkiem.

Oferty należy składać do Zakładów Ceramicznych w Krzeszowicach koło Krakowa do dnia 15 listopada 1947 r. (PAP) 4559

Ogłoszenie o przetargu

Ekspozytura Biura Konstrukcyjnego dla Odbudowy PFSJ Nr 4 w Szczecinie, Al. Jedności Narodowej 17 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 3 kompletnych okapów, składających się z konstrukcji żelaznej, poszycia z blachy aluminiowej i pokryw, wagi ogólnej ca 2,100 kg z materiału dostarczonego przez PFSJ Nr 4 w Żydowinie.

Rysunki, warunki techniczne oraz podkładki przetargowe otrzymać można po cenie kosztów własnych w Ekspozyturze Biura Konstrukcyjnego dla Odbudowy PFSJ Nr 4 w Szczecinie, Al. Jedności Narodowej 17.

PFSJ Nr 4 w Żydowinie zapewnia pracownikom zatrudnionym przy wykonywaniu w/w prac pomieszczenie i wyżywienie w stołówce fabrycznej oraz pomoc niefachową.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie okapów" z dołączonym kwitem wpłaconego wadium w wysokości 1% od oferowanej sumy na konto 78 B. G. K. Oddział w Szczecinie należy składać do dnia 10. 11. 47 r. w lokalu Ekspozytury w Szczecinie, gdzie też do dnia otwarcia ofert można zasięgnąć bliższych informacji.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 10. 11. 47 r. o godz. 10 w lokalu Ekspozytury Al. Jedności Narodowej 17.

Biuro Konstrukcyjne dla Odbudowy PFSJ Nr 4 zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 4561

Ogłoszenie o przetargu

Biuro Konstrukcyjne Odbudowy P. F. S. J. w Szczecinie Al. Jedności Narodowej 17, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie wraz z montażem konstr. żelaznej spawanej, pomostu wagi około 3200 kg.

Oferty należy składać w dwóch wariantach.

1. Całkowita Konstrukcja wykonana będzie z materiału oferenta w jego warsztacie. W czasie montażu P. F. S. J. Nr 4 przydzieli na ten czas 4 niefachowych pomocników. Dostawa energii elektrycznej w czasie montażu na koszt P.F.S.J. Nr 4.
2. P. F. S. J. Nr 4 dostarczy całkowity materiał, w czasie wykonywania robót P. F. S. J. Nr 4 przydzielj 4 niefachowych pomocników.

Dostawa energii elektrycznej na koszt P. F. S. J. Nr 4.

Podkładki przetargowe wraz z opisami technicznymi i rysunkami otrzymać można po cenie kosztów własnych w Ekspozyturze Biura Konstrukcyjnego Odbudowy P. F. S. J. Nr 4 w Szczecinie, Al. Jedności Narodowej 17.

Dyrekcja P. F. S. J Nr 4 w Żydowinie zapewnia pracownikom zatrudnionym przy wykonaniu wyżej wymienionych prac pomieszczenie i wyżywienie w stołówce fabrycznej.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie konstrukcji żelaznej pomostu wagi 3200 kg", należy składać w Biurze Konstrukcyjnym Odbudowy P. F. S. J. Nr 4 w Szczecinie, Al. Jedności Narodowej 17.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 10. 11. 47 r. o godz. 10 w Biurze Konstrukcyjnym Odbudowy P. F. S. J. Nr 4 w Szczecinie, Al. Jedności Narodowej 17.

Do oferty należy dołączyć kwit wpłaconego wadium w wysokości 1% oferowanej sumy na konto B. G. K. 78 w Szczecinie.

Dyrekcja P. F. S. J. Nr 4 zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodu. 4543

DYREKCJA PRZEDSIĘB. „ERICSSON" P.A.S.E.
pod Zarządem Państwowym
Warszawa, Al. Stalina nr 47

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie kompletnego urządzenia centralnego ogrzewania, wentylacji oraz urządzeń sanitarnych, wodociągów i kanalizacji w budynku przemysłowym w Wełnowcu przy ul. Królowej Jadwigi nr 8.

Ślepe kosztorysy i warunki przetargu otrzymać można w Wydziale Planowania i inwestycji w godz. biurowych przy Al. Stalina nr 47 w Warszawie za zwrotem kosztów własnych zł 400.—.

Oferenci winni złożyć wadium w wysokości 1 proc., a mianowicie kwit depozytowy na wpłatę Banku Gospodarstwa Krajowego konto 67 a w Warszawie. Dowód wpłaty lub inną gwarancję załączyć do oferty.

Oferty w zalakowanych kopertach bez napisów firmowych składać należy w Sekretariacie „Ericsson" P. A. S. E. w Warszawie do dnia 15 listopada 1947 r. do godz. 13. Bezpośrednio po tym nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Upoważnieni przedstawiciele firm oferujących mogą wziąć udział w otwarciu ofert.

Dyrekcja „Ericsson" P. A. S. E. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz obowiązku ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań, oraz prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu. (PAP) 4553

POLSKA ŻEGLUGA NA ODRZE, WROCŁAW,
UL. KLĘCZKOWSKA 50 — ogłasza

przetarg nieograniczony

na naprawę i uruchomienie dźwigu portowego we Wrocławiu.

Podkładki ofertowe oraz informacje otrzymać można w Dyrekcji Technicznej PŻnO — Wrocław, ul. Klęczkowska 50 w godz. 8 — 15, gdzie również należy składać przepisowe oferty do godziny 12, dnia 13. XI. 1947 r. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12,30. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone do kasy PŻnO wadjum przetargowe w wysokości 2% oferowanej sumy.

Dyrekcja PŻnO zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, prawo zmniejszenia ilości robót, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. (PAP) 4560

CENTRALA TEKSTYLNA

urządza

od dnia 3 do 16 listopada 1947 r.

TANIE DNI SPRZEDAŻY

artykułów specjalnych

za pośrednictwem

Społem, Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi, Federacji Spółdzielni Spożywców w Warszawie, Zrzeszenia Spółdzielni Przemysłu Hutniczego i Węglowego, Powszechnych Domów Towarowych i Centralj Handlu Detalicznego.

Sprzedaż po cenach obniżonych przeciętnie o 33 % artykułów specjalnych następujących branż:

wełna
jedwabie
tkaniny lniane
pasmanteria
chodniki i dywany
wyroby konfekcyjne
wyroby dziewiarskie.

O detalicznych punktach sprzedaży informują:

Hurtownie Wojewódzkie C. T. i wymienione wyżej instytucje. Wykazy sklepów, w których odbywać się będzie sprzedaż, będą ogłaszane w prasie miejscowej. 4558

ZAKŁAD UPRAWY TYTONIU POLSKIEGO
MONOPOLU TYTONIOWEGO
w Wodzisławiu Śląskim

rozpisuje

przetarg

na sprzedaż pudełek poniemieckich. 430.000 sztuk o wym. 120×80×28 mm i 470.000 sztuk o wym. 143×75×22 mm.

Najwięcej oferujący nabywca obowiązany będzie napisy niemieckie nakleić etykietami polskimi. Oferta na całość lub część z ceną loco stacja załadowcza Wodzisław Śląski przesyłać do Polskiego Monopolu Tytoniowego do dnia 12. 11. 1947 r. do godz. 12.

Bliższe informacje udziela Zakład w godzinach urzędowych, tel. nr 4. Wzory do obejrzenia w Zakładzie.

Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferenta ewentualnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia z tego tytułu odszkodowania. 4547

Elektrownie Górnośląskie

Gliwice, ul. Barlickiego 2

przyjmą dla Wydziałów Inwestycyjnych

konstruktorów mechaników
konstruktorów elektryków
oraz **kreślarzy**

Zgłoszenia do Dyrekcji Technicznej.

(PAP) 4535

Wolne posady

PIELĘGNIARKA do dwojga dzieci potrzebna. Zgłoszenia: Katowice, „Kawiarnia Turecka". 6088g

POMOCNICA domowa potrzebna. Warunki dobre. Katowice, ul. Dąbrowskiego 13/1 od 8 — 10 i od 18-tej. 6070g

MASZYNISTKĘ biegłą ze znajomością stenografii, posiadającą średnie wykształcenie, przyjmie zaraz Zjednoczenie Biur Projektowo - Montażowych dla Górnictwa, Katowice, Zamkowa 3, tel. 361-35. (PAP) 6607d

FABRYKA Wyrobów Metalowych i Narzędzi Gospodarczych w Osowcu Śl. pow. Opole poszukuje do Warsztatów Samochodowych zaraz: 1 tokarza wyspecjalizowanego w robotach samochodowych, 1 elektryka samochodowego. Warunki do omówienia, mieszkanie zapewnione, koszty podróży będą zwrócone, zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Fabryki. 6738d

PCK poszukuje księgowego I, magazyniera do Sanatorium PCK w Rabce. Pierwszeństwo osoby samotne. Zgłoszenia: PCK, Katowice, Kościelna 8. 6828g

POTRZEBNA wychowawczyni do 4-ro i dwuletniej dziewczynki. Oferty do PAP — Częstochowa pod „Wychowawczyni" 6729d

RÓŻDŻKARZ potrzebny. Zgłosz. Częstochowa, Katedralna 2. 6722d

3-ch robotników obeznanych z obsługą betoniarek na budowie, 1-go ślusarza do remontu betoniarek, poszukuje F-ma Budowlana „Dźwignia" Katowice, Gliwicka 2, 6893g

PRZEDSTAWICIEL wprowadzony w aptekach i drogeriach na Województwo Katowickie i Górny Śląsk potrzebny. Oferty: Laboratorium „Kola", Częstochowa, Aleja 6. (PAP) 6754d

POTRZEBNA uczciwa zawodowa służąca z gotowaniem do prowadzenia domu prywatnego — wymagane referencje. Zgłosz.: Wałbrzych, Jagiellońska 11 Gościcki. 6756d

MAM lokal wśródmieściu Wałbrzycha nadający się na każdą branżę, lub wytwórnię. Oczekuję propozycji. Łaskawe oferty do „Dziennika Zachodniego", Wałbrzych, pod „Pilne". 6737d

Posad poszukują

MISTRZ rzeźnicki, kawaler, poszukuje pracy, najchętniej w Spódzielni. Miej scowość obojętna. Oferty do „Czytelnika" Gliwice, pod „Nr. 2285". 6866g

FOTOGRAF artysta (mało obrazkowy) z długoletnią praktyką lat 35 poszukuje posady. Oferty: „Czytelnik" Katowice „6118". 6696g

KUTYNOWANA magazynierka — likwidatorka, księgowa towarowa przyjmie pracę. Kołkówna Anna, Krzepice — Szkoła Kuźniczka. (PAP) 6752d

Kupna

DYWANY perskie krajowe, naprawa, czyszczenie, kupno, sprzedaż. Hussein Kerim, Katowice, Moniuszki 12, tel. 300-54. 3716d

PASY, gazę młyńską kupujemy. Bytom, Moniuszki 15/5, tel. 49-93. 6798g

2 BETONIARKI systemu Jegier o litrarzu 250 kupi Firma Dźwignia, Katowice Gliwicka 2. 6891g

2 SILNIKI Ford „V 8" 3.5 ltr nieremontowane w stanie b. dobrym zakupi natychmiast Komenda Zawodowej Straży Pożarnej w Wałbrzychu — tel. 1203. 6758d

Sprzedaże

TAPCZANY, nowoczesne, fotele, leżanki, materace, z trawy morskiej, włosienne amerykanki poleca Zakład tapicerski Katowice, Stanisława 5. 6665d

OKAZJA. Samochody ciężarowe, osobowe różnych marek z prawem własności i części samochodowe z demobilu sowieckiego po najniższych cenach sprzedaje Okręgowy Urząd Likwidacyjny — Wrocław, Fredry 6. 6733d

ETYKIETY do cukierków „Krówki", „Owocowe", „Lizy", wysyła za pobraniem pocztowym Litografia „Arte", Katowice, — skrytka pocztowa 21, tel. 330-36. 6785g

PRASY MIMOSRODOWE 7,5 nacisku poleca Inż. Szklarzewicz i S-ka, Katowice, ul. Krakowska 1. Telefon 316-69. 6835g

SILNIKI ELEKTRYCZNE w dobrym wyborze poleca Inż. Szklarzewicz i S-ka, Katowice, ul. Krakowska 1. tel. 316-69. 6834g

SIATKA ogrodzeniowa z drutu ocynkowanego 2,5 mm do sprzednia. Informacje telefoniczne 815-88. 6859d

SAMOCHÓD ciężarowy marki G.M.C. z przyczepką w dobrym stanie sprzedam. Maciejewski, Zabrze, Piastowska 6, tel. 3834. 6867g

MEBLE stylowe, nowoczesne, własnej produkcji najtaniej kupisz: Katowice, 27 Stycznia 34. 6716d

MEBLE, pokoje kombinowane, sypialnie, jadalnie, kuchnie, fotele, materace, tapczany Katowice, Młyńska 2, tel. 534-70. 3653d

SAMOCHÓD „Ford" B. B. 3/4 tonówka, motor w dobrym stanie do sprzedania. Miedziannka pow. Jelenia Góra, Gliszczyński, Cena 270 tysięcy. 6747d

KOŁA nowe 4 pełno gumowe nadające się do 6 tonowej przyczepki sprzedam. Oferty: „Dziennik Zach." Katowice pod „6115". 6894g

LIMUZYNA Chevrolet reprezentacyjna okazyjnie sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 87, garaż. 6745d

Motor kompletny DKW 4 prawie nowy sprzedam. Oferty „Dzien. Zach." Katowice pod „6116". 6893g

DYREKCJA PAŃSTWOWYCH WARSZTATÓW SAMOCHODOWYCH w Jeleniej Górze, ul. Mostowa 2 sprzedaje różnych marek wraki samochodowe, motocykłowe oraz części do tychże. Sprzedaż odbywać się będzie od dnia 3 do 30 listopada r. b. Dyrekcja P. W. S. 6749d

PAŃSTWOWE Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 6 — Częstochowa, Narutowicza 69, sprzedadzę prasę do prasowania słomy firmy „Lanz". (PAP) 6753d

Lokale handlowe

LOKAL handlowo-przemysłowy w Gliwicach (dobry punkt) odstąpię za zwrotem kosztów remontu. Zgłoszenia „Czytelnik" Gliwice, pod „Zgodny". 6862g

GARAŻ dla prywatnej firmy poszukiwany. Enbegeka, Katowice, Piebiscytowa 17, tel. 327-03. 6714d

SKLEP kolonialno - spożywczy, zaprowadzony, w ruchliwym punkcie, odstąpię za zwrotem kosztów. Świdnica, Żymierskiego nr 2, (sklep) 6710d

Lekarskie

POWSZECHNA Przychodnia Dentystyczna przyjmuje, Katowice. Dyrekcyjna nr. 4. 6095d

Nauka i sztuka

ANGIELSKIEGO, francuskiego, łaciny, matematyki wyucza: Katowice, Gliwicka 1, m. 1. 6882g

Poszukiwania

BIENSTOCK Zofia zam. w Szklarskiej Porębie poszukuje męża Bruna Bienstocka, s. Leona, ur. 1905 ostatnio zam. w Mikuliczynie do wzięcia udziału w procesie rozwodowym w Sądzie w Jeleniej Górze. 6724d

DENISE - ANNA ZUREUCHEN NIEMCÓW Kamienna Góra (Sanatorium Dziecięce) poszukuje męża Jana Tomasza Niemców, wzywa go do wskazania miejsca pobytu do 10 listopada, w przeciwnym razie wytoczy sprawę o rozwód z udziałem kuratora. 6750d

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM zgubiony dokument samochodowy marki „Adler" Nr silnika 90182 na nazwisko Nowicki Wacław, Węglowiec. 6751d

Zarząd Miejski w Katach Wrocławskich poszukuje od zaraz

fachowca

w celu uruchomienia i prowadzenia Gazowni Miejskiej.
Mieszkanie zapewnione. Warunki do omówienia na miejscu. 4562 Zarząd Miasta

Zakupimy każdą ilość

wyzwalaczy

czasowo - nadmiarowych

do wyłączników olejowych. Fabryka Aparatów Elektrycznych „IMASS" Łódź, ulica Gdańska nr 138. Wydział Zaopatrzenia.
(PAP) 4528

Różne

ZNANA RESTAURACJA „NAFTUŁA" Gliwice, Kłodnicka 1, tel. 32-13. Poleca specjalność — znakomite flaczki firmowe i doborowe zakąski po cenach umiarkowanych. 6861g

KUPIĘ, sprzedać, wynająć, wymienić, załatwić sprawę mieszkaniową, meblową, inną, najłatwiej przez Biuro Zleceń „Express" Wrocław, Kluczborska 21. 6746d

4516

Fr. Zawadzki
Wytwórnia Stempli
Zakład Mech. Grawerski
Bydgoszcz, Pomorska 1 a
Tel. 21-29
Najlepsza jakość!
Najniższe ceny!
Dostawa natychmiast

Szczotki, pędzle
Hurt Detal
JAN SYCHOWSKI
Gdynia — Abrahama nr 71, telefon 266-14
4504

RADIO-FALA
KATOWICE
Kościuszki 1a - tel. 355-08
POLECA
ODBIORNIKI POPULARNE 3 LAMPOWE (2 + 1)
od **8.500.-**
NOWE SUPERY 5 LAMP.
Cena rekl. 32.000 zł
5% Zniżki dla członk. Zw. 5% Zawodowych
4505

Dwulecie istnienia PRN. w Pszczynie

Budżet powiatu pszczyńskiego rok na 1948

Pszczyna (tj). — Z okazji drugiej rocznicy istnienia Powiatowej Rady Narodowej w Pszczynie odbyło się w tych dniach posiedzenie tej Rady. Z ramienia WRN. na posiedzenie to przybyli: poseł Odorkiewicz i dyr. dr. Wichura-Zajdel. Przewodniczący Szostak zdał sprawozdanie z 2-letniej działalności PRN, podkreślając, że szczególnie przejawiała się ona na polu szkolnictwa i odbudowy zniszczeń wojennych, gdzie zanotowano poważne osiągnięcia.

Poseł Odorkiewicz w dłuższym przemówieniu nakreślił gospodarcze i polityczne znaczenie Rad Narodowych i apelował o wytężenie wszystkich sił dla jedności i dobro bytu narodu. Burmistrz Pszczyny, p. Czober, w imieniu miast i gmin powiatu złożył P.R.N. życzenia, stwierdzając, że organa wykonawcze samorządu gminnego pragną wykonywać nie tylko zlecenia swych ciał ustawodawczych, ale zrobią wszystko, by dorobek społeczny i gospodarczy stale pomnażać.

Po przemówieniach przedstawicieli P. P. R. i P. P. S. Starosta Marek złożył Radzie podziękowanie za 2-letnią harmonijną pracę dla dobra powiatu, nakreślając w dłuższym referacie zadania samorządu powojennego. Ze sprawozdania starosty wynikało, że powiat pszczyński złożył na odbudowę szkół 6,4 miliona zł, podczas gdy preliminowano na ten cel 6 milionów zł. Ogółem na szkolnictwo w powiecie wydano 17,7 milionów zł.

Następnie wprowadzono i zaprzysiężono nowych radnych: Panica i Czempasa, po czym insp. dr Delawski złożył sprawozdanie o stanie szkolnictwa w pow. pszczyńskim. Powiat posiada 95 szkół powszechnych, z których 15 pełniło funkcję szkół zbiorczych t. zn. przyjmujących dzieci ze szkół niżej zorganizowanych. Dla zaspokojenia potrzeb powiatu brak jeszcze 140 izb szkolnych i 40 przedszkoli. Ogółem wyremontowano w ub. roku szkolnym 58 budynków szkolnych. W pow. pszczyńskim brak ponadto ok. 600 sił nauczycielskich.

Naczelnik sądu, p. Krzemiński wygłosił referat na temat walki z przestępczością. Z kolei uchwalono budżet zwyczajny i nadzwyczajny administracji powiatowej na rok 1948, wykazujący: po stronie wydatków zwyczajnych 49.200.000 zł, nadzwyczajnych 1.300.000 zł, razem 50.500.000 zł. Dochody zwyczajne preliminowano na 50.400.000 zł, zaś nadzwyczajne na 100.000 zł, z tym, że subwencje, dotacje i zapomogi wyniosą ok. 18,8 milionów zł. Największą pozycję zajmuje tu przewidziana zapomoga 12 milionów zł z Kom. Fund. Pożyczkowo-Zapomogowego na pokrycie niedoborów budżetowych gmin wiejskich. Kredyt 320.000 zł, preliminowany w budżecie na rok 1948 na cele PW i WF oraz P. R. W., podzielono pomiędzy Pow. Radę W. F. i P. W. i Pow. Radę Ośw. Rolniczej P. R. W. w stosunku procentowym 35 do 65.

Dla gmin wiejskich uchwalono statuty: o poborze podatku od spożycia w zakładach gastronomicznych na rzecz Pow. Zw. Samorządowego oraz o poborze podatku od psów. Celem należytego zabezpieczenia mienia ludności rolniczej przed skutkami różnego rodzaju klęsk, uchwalono zobowiązać wszystkich rolników w pow. pszczyńskim do ubezpieczenia ruchomości rolnych, domowych i ziemiopłodów od ognia, oraz inwentarza żywego na wypadek padnięcia. Zrezygnowano z przejęcia na rzecz powiatu cegielni poniemieckiej w Łaziskach Dolnych, z uwagi na potrzebę wielomilionowych wkładów w celu uruchomienia jej. Zgodnie z wnioskiem Wydziału Powiatowego i Dyr. Planowania Przestrzennego zezwolono na budowę osiedla robotniczego dla kopalni „Ziemowit" w Lędzinach, zaprojektowanego przez Jaw.-Mikołowskie Zjednoczenie P. W.

Poza tym P. R. N. powzięła rezolucję przeciwko zamiarowi przeniesienia Ubezpieczalni Społecznej z Pszczyny do Rybnika, uznawszy że translokacja taka nie leżałaby w interesie publicznym i byłaby dla gospodarki publicznej raczej szkodliwa. Po wyczerpaniu porządku obrad wywiązała się ożywiona dyskusja na temat potrzeb terenu. Ze szczególnym naciskiem domagano się wydania zakazu sprzedaży wódki młodocianym, którzy korzystając z bierności starszego społeczeństwa wałęsają się często po mieście w stanie nietrzeźwym. Na wszystkie zgłoszone interpelacje odpowiedzieli przew. P. R. N. i starosta, zapowiadając zbadanie tych spraw i usunięcie bolączek.

Akcja polszczenia imion i nazwisk

na terenie Opola

Opole. (hor) W związku z akcją walki z niemczyzną na terenie Ziemi Opolskiej Dyrekcja Państw. Liceum i Gimnazjum Żeńskiego w Opolu zorganizowała w dn. 26 października br. w auli zakładu przy ul. Kościuszki 14, zebranie rodziców uczennic o imionach i nazwiskach niemieckich.

Zebranie zagaiła dyr. Maria Tyszkiewicz, podkreślając znaczenie tej akcji. Zasadniczy referat wygłosił Jan Wawrzynek, prezes Pow. Samopomocy Chłopskiej, znany polski działacz przedwojenny z terenu Opolszczyzny. Apelując gorąco do polskich uczuć zebranych, nawoływał on do zrzucenia zewnętrznej powłoki niemieckości, jaką jest niemieckie, obce Polakowi imię, czy nazwisko. Rzeczowych wyjaśnień co do urzędowych czynności, związanych ze zmianą imion i nazwisk, udzielił przedstawiciel starostwa powiatowego, mgr Cieślik.

W dyskusji, która się rozwinęła, wśród licznych zapytań o szczegóły konkretne — ogólniejsze znaczenie miały uwagi jednego z obecnych o metrykach kościelnych (u św. Krzyża w Opolu) do końca XVIII wieku, pisanych po łacinie. Znajdują się w tych metrykach polskie nazwiska rodzin, do dzisiaj żyjących w Opolu, tudzież imiona czysto polskie, takie jak Stanisław, Wojciech, Maciej i inne. Drugą ogólniejszą sprawę poruszył prof. Czesław Kurek, mówiąc o współpracy nauczycielstwa w dziedzinie repolonizacji Opolszczyzny i omawiając szczegółowiej prace na tym polu Żeńskiego Gimnazjum i Liceum w Opolu, które przez wyjazdy w teren z przedstawieniami, tańcami i chórem zespołu uczennic ma już poważny wkład pracy w tym kierunku.

W najbliższych dniach należy się spodziewać konkretnych rezultatów akcji zmiany nazwisk i imion niemieckich w postaci wniosków w tej sprawie w starostwie powiatowym w Opolu.

W czwartek, 30 października, o godz. 13, dyrekcja Gimn. i Liceum żeńskiego w Opolu, organizuje odczyt Romana Horoszkiewicza: „O polskich nazwiskach i imionach", w auli zakładu, przy ul. Kościuszki 14.

Radni przy odgruzowaniu miasta

Racibórz (fg). Od kilku tygodni na wzór Warszawy w Raciborzu prowadzi się prace przy usuwaniu gruzów z miasta. W akcji odgruzowania poza stałymi kolumnami roboczymi bierze udział ochotniczo ludność Raciborza. Początek zrobili pracownicy Zarządu Miejskiego, którzy spełnili swój obowiązek po godzinach służbowych. Za ich przykładem stanęła do robót młodzież Państwowego Gimnazjum Handlowego i Publicznej Średniej Szkoły Przemysłowej, załogi niektórych fabryk i instytucji publicznych.

Ostatnio na apel przewodniczącego MRN, p. Pilarka, wzięli udział w akcji odgruzowania radni miejscy. Z sali posiedzeń MRN radni udali się gremialnie na Rynek, na wyznaczony odcinek, pracując do zmroku.

Przemysł chemiczny w Polsce

przekroczył poziom przedwojenny

Katowice. Wartość produkcji zakładów podległych CZPCh. osiągnęła w miesiącu wrześniu sumę 53,8 mil. zł przedwojennych, co w stosunku do września 1946 r. (38,1 mil. zł) stanowi wzrost o 41,2%.

Średnia miesięczna wartość produkcji przemysłu chemicznego w Polsce przed wojną — po wyeliminowaniu gałęzi, które obecnie w całości znalazły się poza obrębem CZPCh., (jak np. fabryki sztucznego jedwabiu, garbników, rafinerie nafty, fabryki zapałek, olejarnie i terpentyniarnie, smolarnie), wynosiła ca 54,0 mil. zł.

Zaznaczyć należy, że dane, dotyczące produkcji przedwojennnej, obejmują również wytwórczość około 700 zakładów małych (o zatrudnieniu od 5 do 50 pracowników), nie przejętych przez CZPCh.

Przyjmując szacunkowo wartość produkcji chemicznej zakładów przemysłu miejscowego, samorządowego, spółdzielczego i prywatnego jedynie na 15% ogólnego wolumenu wytwórczości chemicznej w Polsce, stwierdzamy dwodnie, że przemysł chemiczny, podległy CZPCh, nie tylko doścignął, ale i przekroczył przedwojenny poziom produkcji.

W grupie przemysłów, przodujących pod względem dynamiki rozwojowej, przemysł chemiczny zajmuje jedno z miejsc czołowych. Uwidocznia to opracowany przez Instytut Gospodarstwa Narodowego wskaźnik produkcji chemicznej według stanu z czerwca br. Wskaźnik ten wyraża się cyfrą 138,8 (r. 1938 — 100) i należy do najwyższych w Polsce.

Wyższe wskaźniki wykazują jedynie przemysł metalowy i elektrownie.

Zabytkowe mienie poniemieckie

wraca do muzeów na Śląsku

Katowice. (fn) W Wojew. Wydziale Kultury i Sztuki pod przewodnictwem płk. Stahla odbyła się konferencja, poświęcona dalszemu uaktywnieniu akcji zwózki zabytkowego mienia poniemieckiego, znajdującego się jeszcze w rękach bądź osób prywatnych, bądź też instytucji, nieuprawnionych do jego posiadania. W związku z tym będą wydane specjalne zarządzenia w porozumieniu z Ministerstwem Kultury i Sztuki, zmierzające do oddania powyższego mienia poszczególnym muzeom.

Obszar Śląska podzielono na kilka okręgów, na czele których stoją komisje, złożone z przedstawicieli muzeów (wzgl. znawców historii sztuki), delegatów O. U. L. oraz innych ekspertów. Przed przystąpieniem do akcji w terenie, poszczególne komisje mają wygotować dokładny wykaz zabytków, podlegających rewindykacji. Wprowadzony zostanie specjalny usus, że nawet te przedmioty o walorach muzealnych, które zostały przed rozpoczęciem akcji sprzedane przez O. U. L. prywatnym posiadaczom, na mocy specjalnego rozporządzenia będą zwrócone muzeom.

Dotychczas rozpoczęły pracę nast. komitety przy muzeach: w Gliwicach pod kierownictwem dr Gładysza (obejmujący powiaty: gliwicki, kozielski, strzelecki i głubczycki), w Bytomiu na czele komisji stanął mgr. Matuszczak, w Opolu — dyr. Obuchowski, w Bielsku — mgr. Oczko i w Nysie — inż. Kramarczyk. Nad całością akcji czuwa z ramienia Wojew. Wydziału Kultury i Sztuki dr Kluss. Dotychczas komisja gliwicka przeprowadziła 15 „operacji" w terenie, w wyniku których przewieziono do miejscowego muzeum 10 transportów mienia zabytkowego, obejmujących około 150 eksponatów.

Podkreślić również należy w akcji powyższej harmonijną współpracę Komendy Wojewódzkiej M. O., która wyraziła zgodę na przekazanie muzeum zabytkowych przedmiotów znajdujących się na terenie jej placówek w Pławniowicach i Rudzieńcu, w pow. gliwickim.

SPORTI

Drobiazgi

* *Międzypaństwowe spotkanie pięściarskie amatorskich reprezentacji Anglii i Danii, zakończyło się zwycięstwem Anglii 12:4.*

*

* *Następne z kolei swe spotkanie w Stanach Zjednoczonych rozegrał mistrz Europy wagi średniej, Francuz Marcel Cerdan w Chicago. Przeciwnikiem Francuza był doskonały pięściarz Raadik, z pochodzenia Estończyk. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Cerdana na punkty po dziesięciorundowej walce.*

*

* *W stolicy Belgii bawiła reprezentacja piłkarska Londynu, która rozegrała na stadionie Heysel mecz z czołową drużyną belgijską „Diables Rouges" wobec 25 tys. widzów. Spotkanie przyniosło zwycięstwo gospodarzom w stosunku 3:1.*

*

* *Reprezentacja szermiercza Budapesztu rozegrała w Sztokholmie mecz międzynarodowy z reprezentacją tego miasta, wygrywając 9:5.*

*

* *W stolicy Szwecji odbyło się dwudniowe spotkanie tenisowe między Królewskim Szwedzkim Klubem Tenisowym i zespołem angielskim „All England Law Tennis Club". Mecz przyniósł zwycięstwo tenisistom szwedzkim w stosunku 5:4. Po pierwszym dniu prowadzili Anglicy 3:2.*

Z ringów Polski

Grochów — Polonia 14:2 w boksie

Warszawa. Rozegrany w sali Filtrów mecz pięściarski z cyklu spotkań o drużynowe mistrzostwo Okręgu Warszawskiego między MKS Grochów i KS Polonia, zakończył się wysokim zwycięstwem Grochowa w stosunku 14:2. Jedyne 2 punkty uzyskała Polonia walkowerem, na skutek nadwagi Kolczyńskiego w wadze średniej; zaś w wadze półciężkiej i ciężkiej oddała punkty bez walki, nie wystawiając zawodników.

Poziom meczu był b. słaby, gdyż zawodnicy Grochowa nie mieli zupełnie równorzędnych przeciwników w młodych i jeszcze surowych pięściarzach Polonji. Jedynie walka Komudy z Łukasiewiczem miała cechy równorzędności. Była to zresztą najładniejsza walka dnia.

Wyniki techniczne walk były następujące:

w wadze muszej Patora (Gr) wygrał przez techniczny k. o. w III rundzie z Grossem (P). Przewaga techniczna i fizyczna pięściarza „Grochowa" była zdecydowana. „Polonjsta" jedynie w I rundzie próbował walczyć później tylko się bronił i słabł bardziej;

w wadze koguciej Szatkowski (Gr) zwyciężył przez k. o. w II rundzie Wawrę (P);

w wadze piórkowej Sobkowiak (Gr) wygrał z Borkowskim (P) przez poddanie się tego ostatniego w II rundzie;

w wadze lekkiej Komuda (Gr) pokonał wysoko na punkty Łukasiewicza (P), przewyższając przeciwnika szybkością i repertuarem ciosów;

w wadze półśredniej Tomczyński (Gr) znokautował w II rundzie Petrykę (P). Spotkanie to zapowiadało się sensacyjnie, gdyż w I rundzie Petryka trafił dwa razy celnie Tomczyńskiego, zapewniając sobie przewagę w tej rundzie. Później Tomczyński zaczął walczyć uważnie i będąc lepszy technicznie, spotkanie zakończył przez k. o.

W ringu sędziował dobrze kpt. Neuding, na punkty zaś: Sucharda, Dall i Nowakowski. Widzów przeszło 1.000.

Zwycięstwo Lesnevicha

Nowy York. — Mistrz świata wagi półciężkiej Gus Lesnevich, w rozegranym w Madison Square Garden w Nowym Jorku spotkaniu pięściarskim z czołowym pięściarzem amerykańskim tej kategorii, Tomi Mauriello, pokonał go w 7-mej rundzie przez techniczne k. o.

Warta — Ostrovia 14:2

Poznań. Rozegrane w Poznaniu spotkanie pięściarskie o drużynowe mistrzostwo Okręgu Poznańskiego między Wartą i Ostrovią, zakończyło się wysokim zwycięstwem warciarzy w stosunku 14:2, przy czym ostrowiacy zdobyli punkty w wadze średniej walkowerem na skutek nadwagi Sobczaka.

Poszczególne walki stały na dobrym poziomie i przyniosły następujące wyniki:

w wadze muszej Liedkie (W) zwyciężył wysoko na punkty Urbankiewicza (O); w w. koguciej Szymański (W) wypunktował wyraźnie Nowaka (O); w w. piórkowej technicznie lepszy Dominiak (W) wygrał wysoko na punkty z Łączniakiem (O), który ukończył walkę mocno wyczerpany; w w. lekkiej Vogt (W) wygrał w pierwszym starciu przez k. o., posyłając Wieczorka (O) silnym ciosem na deski; w w. półśredniej Adamski (W) odniósł zwycięstwo punktowe nad Adamczykiem (O); w w. średniej Janiak (O) zdobył punkty walkowerem; w w. półciężkiej Szymura (W), już po kilku ciosach zwyciężył przez poddanie się Koleczki (O); w w. ciężkiej Dankowski (W) zdobył punkty walkowerem na skutek braku przeciwnika.

W ringu sędziował mgr Kowalski. Widzów ok. 2.000.

Kto będzie tegorocznym mistrzem Polski w piłce nożnej

Kupon konkursowy

1. ..... (nazwa klubu) zdobędzie ..... pkt.
2. ..... „ ..... „
3. ..... „ ..... „

Imię i nazwisko .....

Adres: .....

Ogłoszenie o przetargu

Ekspozytura Biura Konstrukcyjnego P. F. S. J. Nr 4 w Szczecinie, Al. Jedności Narodowej Nr 17 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót ołowiarskich przy dwóch kadziach drewnianych a mianowicie:

1. **Wyłożenie blachą ołowianą grub. 5 mm 2-ch kadzi o wymiarach w świetle 7.800 x 2.100 x 1.150 mm**
2. **Założenie sprzętu na w/w kadziach.**

Warunki techniczne, podkładki przetargowe oraz rysunki otrzymać można w Ekspozyturze Biura Konstrukcyjnego dla Odbudowy P. F. S. J. Nr 4 w Szczecinie, Al. Jedności Narodowej Nr 17 po cenach kosztów własnych.

Państwowa Fabryka Sztucznego Jedwabiu Nr 4 w Żydowinie dostarczy blachę i rury ołowiane w wymiarach wg Polskich Norm, oraz ołów.

Oferent wykona wszystkie roboty ołowiarskie do zaworów odcinających na przewodach dopływowych i odpływowych.

Dyrekcja Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu Nr 4 w Żydowinie zapewnia pracownikom oferenta, zatrudnionym przy wykonywaniu w/w prac mieszkanie, wyżywienie w stołówce fabrycznej oraz pomoc niefachową.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie robót ołowiarskich przy wyparkach" z załączonym kwitem wpłaty na wadium w wysokości 10% od oferowanej sumy na konto B. G. K. Nr 78 w Szczecinie.

Informacji do dnia otwarcia udziela Ekspozytura Biura Konstrukcyjnego dla Odbudowy P. F. S. J. Nr 4 w Szczecinie, Al. Jedności Narodowej Nr 17.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 10. 11. 1947 r. w Ekspozyturze Biura Konstrukcyjnego dla Odbudowy P. F. S. J. Nr 4 w Szczecinie.

Dyrekcja P. F. S. J. Nr 4 zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 4544

Uprzejmie zawiadamiam Sz. Odbiorców, iż z dniem 1 listopada br.

przejąłem przedstawicielstwo

wyłączną sprzedaż na woj. śląsko - dąbrowskie wyrobów firmy:

mgr. Roman Gaj Sp. z o. o.

Wytw. Środków Spożywczych w Poznaniu, ul. Patrona Jackowskiego nr 34

Towar po cenach fabrycznych posiadam stale na składzie.

Z poważaniem

Hurt. art. spożywczych i chemicznych

FRANCISZEK KUC

Katowice, ul. Stawowa nr 16

4546 Telefon 366-46

Wysokowartościowe

SMARY samochodowe maszynowe specjalne

poleca

FABRYKA SMAROW TECHNICZNYCH

Inż. Bronisław Patzau (4549)

ŻYWIEC, UL. KOLEJOWA 24. TEL. 46

Czytaj SPORT i WCZASY

Naczelny redaktor Stanisław Ziemba. Redakcja: Katowice, 3-go Maja 12, tel. 309-73, 305-73, 355-83, 311-84. — Dział ogłoszeń: Telefon 309-74. — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11 — 13 codziennie. — Wydawca: „CZYTELNIK" — Katowice, ulica 3-go Maja nr 12. Administracja: Katowice, ul. Młyńska nr 9. Prenumerata miesięczna zł 100.—, kwartalna 300 zł. P K O Katowice III-4950. Druk: Drukarnia Nr 9 Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, 3 Maja nr 12. Tel. 310-59 R 22849